

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

sobota

21 stycznia

1950 r.

Rok VI

Nr 21

(1643)



Nieśmiertelna prawda nauki Lenina

Przemówienie Prezydenta Bieruta na akademii poświęconej 26 rocznicy śmierci Włodzimierza Lenina

26 lat minęło od chwili zgonu Włodzimierza Lenina. Wieczysty ruch czasu przedłuża przestrzeń, dzieląc nas od okresu, w którym żywa, płomienna postać Wielkiego Wodza rewolucji socjalistycznej bezpośrednio wytyczała kierunek ruchu historii ludzkiej. Ale im bardziej wydłuża się ten oddalający nas ruch czasu — tym bliższymi faktycznie stają się dla milionowych mas ludowych, we wszystkich częściach świata, wielkie idee Lenina, idee coraz bardziej bliskie, zrozumiałe, dynamiczne, przeobrażające świat i życie ludzkie.

Umarł człowiek, lecz żyją jego myśli i dzieło, rośnie, rozszerza się. Potężnie rozpoczęta przez niego przebudowa życia, którą kieruje stworzona przez niego partia, porywająca do czynów masy. Na czele tego coraz potężniejszego marszu milionów kroczy dziś ten, który najpełniej ucieleśniał w swym geniuszu przeobrażającą moc idei, czynów i myśli Lenina, rozwijając dalej ich nieprzemijającą i niepowstrzymaną rewolucyjną siłę. Pod przewodem towarzysza Stalina — ucznia, przyjaciel i kontynuatora dzieła Lenina — masy pracujące całego świata urzeczywistniają w codziennej

walce idee rewolucyjnej marksizmu-leninizmu.

— Lenin żyje wszędzie, gdzie istnieją rewolucjoniści — pisał przed 15 laty Henri Barbusse. Możemy dodać: rewolucjoniści, w których sercach budzą się, żyją i nabierają mocy nieśmiertelne idee Lenina, istnieją już dziś wszędzie, gdzie istnieją i walczą masy pracujące, a więc we wszystkich krajach i zakątkach świata. We wszystkich krajach i zakątkach świata coraz silniej rozbrzmiewa hasło walki o pokój, o postęp, o wyzwolenie człowieka z niewoli imperialistycznej. Im bardziej nieprzytomne i wrogie dla ludzkości knowania rozwijają bankruci imperialistyczni, im więcej tracą głowę i pieniążki przeciwko ludowi podległemu wojenni i ich europejscy pachołkowie — tym mocniej bije w oczy i tym bardziej przekonująco oddziaływanie na masy pracujące obiektywna słuszność idei Lenina, jego myśli i jego wskazań. Nieśmiertelna prawda nauki leninowskiej przyswajają sobie dziś polskie masy pracujące w codziennej pracy, budując planowo podstawy nowego socjalistycznego życia, 'sprawiedliwszego i szczęśliwszego ustroju społecznego. W zrozumieniu potężnego, rewolucyjnego zna-

czenia idei i dzieła Lenina — łączymy się dziś z wielomilionowymi masami ludowymi całego świata w niezłomnej wierze w ich rychłe i powszechne zwycięstwo.

Otwieram uroczystą akademię, poświęconą pamięci Lenina.

Twórcza siła leninowskich idei

Z przemówienia sekretarza KC PZPR Zambrowskiego na akademii ku czci Lenina

W dniu jutrzejszym cała postępowo ludzkość złączy się w hołdzie składanym pamięci Lenina w 26 rocznicę jego zgonu — rozpoczął ob. Zambrowski swe przemówienie. Przed 26 laty umarł człowiek, którego imię już za jego życia stało się na całej kuli ziemskiej symbolem nowego świata, którego nauka z każdym rokiem zdobywa nowe miliony zwolenników i wywiera coraz bardziej decydujący wpływ na rozwój całej ludzkości.

Lenin — twórca, teoretyk i wódz partii bolszewickiej, organizator Wielkiej Rewolucji Październikowej, założyciel i sternik pierwszego na świecie państwa socjalistycznego — dokonał przełomu w całym międzynarodowym ruchu mas pracujących. Wskrzesił i odrodził rewolucyjne zasady marksizmu i uzbroidł międzynarodową klasę robotniczą w naukę prowadzącą ją do zwycięstwa nad kapitalizmem. Śmierć Lenina okryła żałobą cały świat proletariacki.

Już w pierwszych latach rewolucji, kiedy budownictwo socjalistyczne mogło przynieść dopiero pierwsze swoje plony ludom Związku Radzieckiego, Lenin przewidział, jak wielkie przeobrażenia niesie ze sobą to budownictwo. Na III Zjeździe Rad, w styczniu 1918 r. Lenin powiedział:

„Przed zwycięskim proletariatem rozpostarła się droga, która odtąd stała się dobrem ogólnonarodowym — i potrafi on zorganizować nową produkcję i spożycie na zasadach socjalistycznych. Dawniej cały rozum człowieka, cały jego geniusz tworzył tylko po to, aby jednym dać wszystkie dobrodziejstwa techniki i kultury, a innym pozabawić tego, co najniezbędniejsze — oświaty i możliwości rozwoju. Teraz zaś wszystkie cuda techniki, wszystkie zdobycze kultury staną się własnością ogólnonarodową i odtąd już nigdy rozum i geniusz człowieka nie będzie służył jako środek gwałtu, środek eksploatacji.

My o tym wiemy — i czyż w imię tego doniosłego historycznego zadania nie warto pracować, nie warto oddać wszystkich sił? I lud pracujący dokona tego gigantycznego, historycznego dzieła, albowiem ucieleśnia on dręczące wielkie siły rewolucji, odrodzenia i tworzenia tego co nowe“.

Teorie i praktyka leninowska

Lenin założył podstawy budownictwa socjalistycznego w ZSRR. W oparciu o genialną analizę działania prawa nierównomiernego rozwoju w okresie imperializmu, stworzył teorię o możliwości zbudowania socjalizmu w jednym kraju.

Lenin założył podstawy pod politykę industrializacji ZSRR i przeprowadzenia drobnej gospodarki chłopskiej na tory socjalizmu drogą kolektywizacji.

Tytaniczne dzieło zbudowania socjalizmu w ZSRR i całkowitego zlikwidowania klas kapitalistycznych, zwycięskiej obrony ojczyzny socjalistycznej przed najpotężniejszą, jaką znał świat, maszyną wojenno-imperialistyczną Niemiec hitlerowskich oraz stworzenia warunków dla podjęcia budowy komunizmu dokonały ludy Związku Radzieckiego pod kierownictwem kontynuatora dzieła Lenina — Wielkiego Stalina, który rozwinął i wzbogacił naukę leninowską.

Wyższość socjalizmu nad kapitalizmem przejawiała się w pełni nie tylko w rozgromieniu przez Zw. Radziecki faszyzmu hitlerowskiego, nie tylko w szybkiej odbudowie straszliwych zniszczeń wojennych, ale i w przekroczeniu o półtora raza poziomu przedwojennego produkcji przemysłowej w ciągu 4 lat po wojnie. W ciągu ostatnich 20 lat produkcja przemysłowa w ZSRR wzrosła 9-krotnie, podczas gdy kraje Europy kapitalistycznej drepczą w tym czasie na miejscu. Ogromny rozkwit wszystkich dziedzin życia społecznego narodów ZSRR: techniki, nauki, literatury, teatru, filmu — potwierdza genialne słowa Lenina wypowiedziane przezeń jeszcze przed Rewolucją Październikową:

„...ważne jest zdać sobie sprawę z tego, jak nieskonczenie fałszywy jest zwykły burżuazyjny pogląd, jakoby socjalizm był czymś martwym, skostniałym, raz na zawsze zakończonym, podczas gdy w rzeczywistości dopiero od socjalizmu zaczęło się szybko, prawdziwie, naprawdę masowo, przy udziale wielkoszczel ludności, a później całej ludności, ruch naprzód we wszystkich dziedzinach życia społecznego i osobistego“.

Pod sztandarem Lenina i kierownictwem Stalina

Za życia Lenina i pod jego kierownictwem klasa robotnicza Rosji dokonała pierwszego wylotu w świecie imperializmu i rozpoczęła nową erę w historii ludzkości. Pod sztandarem Lenina i pod kierownictwem Stalina dokonał się na gruzach hitleryzmu drugi historyczny wylot w świecie imperializmu, w którego wyniku z orbity wpływów imperializmu wypadły kraje Europy wschodniej i środkowej i wyzwolił się wielki naród chiński.

(Dalszy ciąg na str. 2)

AKADEMIA W STOLICY

w przededniu 26 rocznicy śmierci Lenina

WARSZAWA. — Dnia 20 bm. w przededniu rocznicy śmierci Włodzimierza Lenina, Komitet Centralny P.Z.P.R. zorganizował w Teatrze Polskim w Warszawie uroczystą akademię, której przewodniczył Prezydent R.P., przewodniczący KC PZPR Bolesław Bierut.

Na akademii przybyli członkowie Rady Państwa, Sejmu i Rządu, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, przedstawiciele stronnictw politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych, przewodnicy pracy i przedstawiciele społeczeństwa całej stolicy.

Obecni byli również przedstawiciele ZSRR i państw demokracji ludowej z dziekanem korpusu dyplomatycznego ambasadorom ZSRR W. Z. Lebediewem na czele.

Nad stołem prezydiąlnym przykrywa wzrok popiersie Włodzimierza Lenina umieszczone na smukłym postumencie na tle czerwonych i białoczerwonych sztandarów.

W prezydium zasiadli przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych, Budowniczości Polski Ludowej i Przewodniczy pracy. W prezydium za-

siadł także ambasador ZSRR Lebediew.

Po odegraniu hymnów narodowych polskiego i radzieckiego wśród głębokiej ciszy przemawia przewodniczący Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, prezydent R.P. Bolesław Bierut. (Tekst

przemówienia umieszczony na czolowym miejscu).

Następnie wygłasza obszerny referat sekretarz KC PZPR wicemarszałek Sejmu Roman Zambrowski (patrz obok).

Na zakończenie odbyła się starannie opracowana część artystyczna akademii z udziałem orkiestry symfonicznej Filharmonii Warszawskiej, chóru Polskie Radio i artystów scen warszawskich.

Polska składa hołd pamięci Wielkiego Lenina

Polski świat pracy składa hołd twórcy bolszewizmu i pierwszego w świecie państwa socjalistycznego — gorącemu przyjacielowi mas ludowych, Wielkiemu Leninowi.

W przededniu 26 rocznicy zgonu Lenina tysiączne rzesze społeczeństwa polskiego w skupieniu wysłuchały transmitowanego przez radio z Teatru Polskiego w Warszawie przemówienia sekretarza KC PZPR Romana Zambrowskiego wy-

głoszonego na uroczystości dla uczczenia pamięci Lenina.

W gromadach i wsiach odbywają się wieczornice z pogadankami okolicznościowymi.

W dniu 21 stycznia we wszystkich klasach szkół ogólnokształcących i zakładach kształcenia nauczycieli wygłoszone zostaną krótkie pogadanki, o życiu i dziełach W. I. Lenina.

W Krakowie, Poroninie i Białym Dunajcu, gdzie Lenin przebywał w latach 1912—14 odbędą się wielkie uroczystości. Dnia 21 bm. zostanie odsłonięta tablica pamiątkowa w Krakowie przy ul. Szewskiej 16. Tegoż dnia nastąpi otwarcie wystawy w domu Lenina w Poroninie oraz otwarcie świetlicy w Białym Dunajcu w domu, w którym mieszkał Lenin.

Twórcza siła leninowskich idei

Z przemówienia sekretarza KC PZPR Zambrowskiego na akademii ku czci Lenina

(Dokończenie ze str. 1)

Lenin, który uzbroił międzynarodowy rewolucyjny ruch robotniczy w rozwiniętą teorię dyktatury proletariatu i odkrył władzę radziecką jako formę państwową dyktatury proletariatu, przewidywał, iż w toku rozwoju historycznego powstanie całe bogactwo form państwa państwowej w okresie przejściowym. Lenin mówił:

„...przejście od kapitalizmu do komunizmu musi naturalnie dać ogromną obfitość i różnorodność form politycznych, lecz istotą rzeczy będzie przy tym nieodzownie ta sama: dyktatura proletariatu”.

Demokracja ludowa jako forma dyktatury proletariatu

W ciągu 5 lat swego istnienia demokracja ludowa poprzez rozszerzenie i pogłębienie socjalistycznych przeobrażeń, poprzez ograniczanie i wypieranie elementów kapitalistycznych, poprzez wzmacnianie kierowniczej roli klasy robotniczej w sojuszu robotniczo-chłopskim, poprzez tworzenie i wzmacnianie nowego aparatu państwa państwowej, poprzez budowanie partii klasy robotniczej, jako partii nowego typu, poprzez wszechstronny rozwój twórczej inicjatywy i aktywności szerokich mas pracujących ugruntowała się jako nowa forma dyktatury proletariatu i coraz skuteczniej wykonuje swe funkcje dyktatury proletariatu. Demokracja ludowa bowiem wyrasta z tych samych korzeni, co i wyższa forma dyktatury proletariatu — władza radziecka, z marksizmu - leninizmu.

Jeżeli zwycięstwo ZSRR nad hitleryzmem uwarunkowało swoisty przebieg przemian rewolucyjnych w Polsce i w innych krajach demokracji ludowej, jeżeli, mówiąc słowami towarzysza Bieruta: „U podstaw naszej odmienności od drogi radzieckiej leży wszechstronna pomoc i oparcie się na doświadczeniach i osiągnięciach zwycięskiej dyktatury proletariatu w ZSRR”, to również i utrwalenie się demokracji ludowej jako formy dyktatury proletariatu stało się możliwe dzięki istnieniu ZSRR, dzięki pomocy ZSRR, dzięki temu, że partia komunistyczna i robotnicze zachowały wierność dla zasad internationalizmu proletariackiego, dla leninizmu, że śmiało czerpały z bogatej skarbnicy doświadczeń dyktatury proletariatu ZSRR.

Niepowstrzymany rozwój świata socjalistycznego

Olbrymie osiągnięcia narodów radzieckich, wykonanie z nadwyżką zwiększonego planu czwartego roku stalinowskiej powojennej 5-letki, poważne sukcesy osiągnięte w minionym roku przez wszystkie kraje demokracji ludowej — są wymownym dowodem twórczej siły leninowskich idei. Zacieśniająca się stale współpraca i pomoc wzajemna między Związkiem Radzieckim a krajami demokracji ludowej, braterska pomoc Związku Radzieckiego — okazująca i naszym krajowi, przyspiesza nasz marsz ku socjalizmowi, pomnaża naszą siłę gospodarczą, służy utrwaleniu niepodległości i bezpieczeństwa Polski.

W tym samym czasie kontrast między niepowstrzymanym rozwojem świata socjalistycznego a postępującym upadkiem świata kapitalizmu przybiera stale na ostrości.

Pasmo klęski imperializmu

Coraz bardziej pograża się w błędny marnizm i nierozwiązalnych przeciwieństw świat Trumanów, Bevinów i Mochów. Ekonomia krajów kapitalistycznych, przytłoczona grabieżczą ekspansją monopolu amerykańskich i ciężarem przygotowań wojennych — wstrząsają mrozącą się przejawy nadciągającego kryzysu. Coraz ostrzejsze konflikty klasowe rozdierają społeczeństwo kapitalistyczne. We Francji czy we Włoszech, w Europie czy w Azji, widzimy, jak podchwytywane coraz szerzej przez masy wielkie idee leninowskie stają się niezawodnym orężem w ich walce.

Pasem dotkliwych klęsk i porażek dla idących w ślady hitlerowskich imperialistów anglo-amerykańskich podlegających wojennych stał się rok ubiegły. Zwycięstwo rewolucji chińskiej pogłębia wylom w świecie imperializmu, podrywa jego siły, rewolucjonizuje całą Azję. Naród

chiński kierowany przez wierną ideę marksizmu-leninizmu partię daje pełny wyraz swej nierozdzielnej jedności z całym światowym obozem antyimperialistycznym, na którego czele kroczy pierwszy kraj socjalizmu na świecie — potężny Związek Radziecki.

W ostatniej swej pracy „Lepiej mniej, a lepiej” Lenin podniósł wagę Chin dla sprawy ostatecznego zwycięstwa nad imperializmem. Lenin mówił:

„Rezultat walki zależy w ostatecznym rachunku od tego, że Rosja, Indie, Chiny itp. stanowią ogromną większość ludzkości. I właśnie większość ludzkości z niezwykłą szybkością wciąga się w ostatnich latach do walki o swe wyzwolenie, tak że w tym znaczeniu nie może być żadnej wątpliwości co do tego, jakie będzie rozstrzygnięcie światowej walki”.

Utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jak wskazał towarzysz Stalin „stanowi zwrotny punkt w dziejach Europy”.

Wznosi ono zapórę w urzeczywistnieniu dalekosyżnych planów imperialistów amerykańskich, zmierzających do wykorzystania Niemiec zachodnich w nowej wojnie. Niejeden plan podlegający wojennym przekształceniom posiadania przez ZSRR broni atomowej i zastosowanie energii atomowej dla realizacji gigantycznych planów przeobrażenia przyrody. Nie zdolali też zahamować rosnącej siły klasy robotniczej zdradzieccy prawicowi socjaliści, bezładnie gromieni przez Lenina w ciągu całego jego życia, napiętnowani przezeń jako „współczesny przestępstw i zbrodni burżuazji”. Rozgromienie na Węgrzech, w Bułgarii i w innych krajach demokracji ludowej głęboko ukrytych najmitów imperialistycznych — titowskich agentur, jak: Rajka, Kostowa — zadało dotkliwy cios planom podlegającym wojennym oraz zaostriżyło czujność i odporność partii komunistycznych i robotniczych krajów demokracji ludowej w walce z wrogiem klasowym, pod jakąkolwiek by się krył maską.

Imperializm anglosaski w ocenie Lenina

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa wysoko podniosła nad światem sztandar walki o pokój. Związek Radziecki w ciągu całego swego istnienia pozostał mu niezachwianie wierny, twardo stojąc na gruncie głoszonej przez Lenina i Stalina tezy o możliwości pokojowego współistnienia dwóch systemów — socjalistycznego i kapitalistycznego.

Jak głęboką prawdą i aktualnością tchną dziś słowa Lenina wypowiedziane jeszcze po pierwszej wojnie imperialistycznej:

„Widzimy — mówił Lenin — jak Anglia i Ameryka, kraje, które miały większą od innych możność pozostania republikami demokratycznymi — tak samo dziko, szaleńczo zagalowały się, jak Niemcy w swoim czasie i dlatego tak samo szybko, a może nawet i szybciej, zbliżają się ku finałowi, do którego tak skutecznie doszedł imperializm niemiecki. Z początkiem rozpoczęcia nieprawdopodobnie na 3/4 Europy, rozrył się, a potem natychmiast pękł, pozostawiając straszliwy odór. Do tego finału mknie obecnie imperializm angielski i amerykański”.

Leninowsko-stalinowskie tezy o materialnych podsiawach socjalizmu

Od 5 lat w kraju naszym odbywają się przeobrażenia socjalistyczne i polska klasa robotnicza i nasza partia mają możność korzystania w praktyce z nauki Lenina i Stalina oraz z bogatych doświadczeń WKP(b) w dziedzinie budownictwa socjalizmu. Mamy za sobą przedterminowe wykonanie pierwszego — 3-letniego Planu i sam fakt, iż w ciągu pierwszych 5 lat powojennych przekroczyliśmy przedwojenny poziom przemysłowy o 76 proc. jest dostatecznym świadectwem wyższości ustroju demokracji ludowej nad kapitalizmem.

Nasze pokolenie powołane jest do wypełnienia historycznego zadania zlikwidowania w pełni zacofania roz-

wojowego Polski w dziedzinie techniki i nauki, w dziedzinie kultury materialnej i duchowej. Możemy stawiać sobie tak ambitne cele tylko dlatego, że wkroczyliśmy na drogę socjalizmu, że przyświeca nam wielka nauka Lenina i Stalina, że należymy do rodziny krajów demokracji ludowej, której przewodzi wielki kraj socjalizmu — ZSRR.

Rozstrzygającym etapem na drodze wszechstronnego rozwoju kultury materialnej i duchowej w Polsce Ludowej będzie realizacja 6-letniego Planu budowy fundamentów socjalizmu w Polsce. W pracy nad przygotowaniem tego planu Komitet Centralny PZPR i państwowe organy ekonomiczne oparły się na nauce Lenina-Stalina i na doświadczeniu budownictwa socjalistycznego w ZSRR. Lenin uczył, że główną materialną podstawą socjalizmu jest wielki przemysł maszynowy. Stalin opracował drogi i metody industrializacji i wskazał, że istota industrializacji polega na rozwoju ciężkiego przemysłu i jego rdzenia — przemysłu budowy maszyn.

„Realność naszego programu, to żywi ludzie”

Plan 6-letni przewiduje ogromny rozwój przemysłu ciężkiego. Jak wielkie jeszcze jest zacofanie w tej dziedzinie, może wskazać przykład z dziedziny produkcji stali. Przed wojną w 1938 roku wytwarzaliśmy niespełna 1,5 miliona ton stali. W 1949 roku wprowadził produkcja stali osiągnęła już ponad 2.300 tysięcy ton, ale pozostajemy jeszcze w tej dziedzinie w tyle za krajami o rozwiniętym przemysłem.

Przy realizacji 6-letniego Planu przyświecać nam będą pełne głębokiej prawdy słowa towarzysza Stalina:

„...plan produkcji — to żywa działalność, działalność w praktyce milionów ludzi. Realność naszego programu produkcji — to miliony ludzi pracujących, którzy tworzą nowe życie. Realność naszego programu to żywi ludzie, to my wszyscy, nasza chęć do pracy, nasza gotowość do pracy po nowemu, nasza wola wykonania planu”.

O dojrzałości politycznej naszej klasy robotniczej i o sile idei marksizmu-leninizmu niech świadczy fakt, że po pamiętnym czynie kongresowym współzawodnictwo osiągnęło najwyższy rozmach i masowy zasięg w dni wstępnostalinowskie, na cześć 70-lecia urodzin Wielkiego Stalina.

Olbrymie zadanie — Plan Sześcioletni

Realizacja 6-letniego Planu jest tak olbrzymim zadaniem, że gwarancją jego wykonania i wzrostu dobrobytu mas pracujących stanowi jedynie rozwiniecie całej inicjatywy twórczej klasy robotniczej i jej ofiarny wysiłek. Nie stracimy dla nas na aktualności słowa Lenina, wypowiedziane przezeń w 1919 roku:

„Komunizm zaczyna się tam, gdzie ujawnia się ofiarna, przewyżniająca ciężki trud, troska szeregowych robotników o zwiększenie wydajności pracy, o ochronę każdego puda zboża, węgla, żelaza i innych produktów, które otrzymują nie pracujący osobście i nie ich „bliscy”, ale „dalsi”, czyli społeczeństwo w całości”.

Przystąpienie do realizacji Planu 6-letniego stawiają również przed naszą partią i klasą robotniczą sprawę znalezienia środków na tych, którzy ciągną w dół ogólne wyniki pracy podstawowej masy robotników i techników, na tych, co podnoszą krzywą absencji oraz na tych fachowców, co korzystając z likwidacji bezrobocia i nie licząc się z ogólnymi potrzebami produkcji, wędrują od fabryki do fabryki i nie chcą zagrześć miejsca w jednym przedsiębiorstwie.

Leninopodstawowych przesłankach przebudowy wsi

Realizacja 6-letniego Planu niesie za sobą dalsze ograniczenie i wypieranie elementów kapitalistycznych i niewątpliwie przebiegać będzie w ostrej i zaostrzającej się walce klasowej. Realizacja 6-letniego Planu budowy fundamentów socjalizmu w Polsce będzie miała ogromne znaczenie dla przyspieszenia i pogłębienia przemian socjalistycznych na wsi polskiej. Uprzemysłowienie kraju stworzy dogodne warunki dla bardziej masowego ruchu dobrowolnego organizowania się chłopów małorol-

nych i średniorolnych w spółdzielnie produkcyjne. Wielką, pionierską rolę mają w tej dziedzinie do odegrania powstające obecnie Państwowe Ośrodki Maszynowe i powstałe już 300 spółdzielni produkcyjnych. Po wycieczkach chłopów polskich do ZSRR i w rezultacie pracy wyjaśniającej naszej partii oraz Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, znaczna część chłopów małorolnych i średniorolnych otrząsnęła się już z bredni kulackich o „wspólnym kotle” i „pracy rzetelnych na wałkoniów” i chciałyby przekonać się do spółdzielni, ale waha się i z ogromnym zainteresowaniem i napięciem śledzi każdą istniejącą spółdzielnię.

Nie wolno nam ani na chwilę zapomnieć o wskazaniach Lenina, że

„Jedynie wówczas, gdy... W PRAKTYCE na podstawie bliższego chłopom DOŚWIADCZENIA zostanie... udowodnione, że przejście do zrzeszonego rolnictwa jest niezbędne i możliwe, jedynie wówczas będziemy mieli prawo powiedzieć, że na drodze... do rolnictwa socjalistycznego zrobiliśmy poważny krok naprzód”.

Gwarancją zwycięskiego budownictwa socjalizmu w naszym kraju jest rosnące przewodnictwo klasy robotniczej w sojuszu robotniczo-chłopskim, jest spotęgowanie kierowniczej roli naszej partii i jej wierność dla zasad leninizmu.

Przewyciężenie gomułkowszczyzny

W ciągu ostatniego roku zaszły poważne zmiany w naszej partii, które zbliżyły nas do partii typu leninowsko-stalinowskiego. Odrzucając gomułkowszczyznę, nasza partia nawiązała zarazem do najlepszych tradycji polskiej klasy robotniczej — do internationalistycznych tradycji SDKP i L do tradycji bohaterkiej KPP, której nieprzemijającą zasługą było wprowadzenie do polskiego ruchu robotniczego leninizmu. Przewyciężając i wykarczowując wpływy gomułkowszczyzny, nasza partia usunęła zarazem hamulec, które w przeszłości utrudniały jej w praktycznej działalności opieranie się na nauce Lenina i Stalina i czepianie szeroko z bogatej skarbnicy doświadczeń WKP(b). Przewyciężając wreszcie i wykarczowując gomułkowszczyznę, nasza partia stworzyła grunt, na którym wzmagają się czujność rewolucyjną wobec wszelkich agentów imperializmu i rodzimiej reakcji, którzy przeniknęli i usiłują przenikać do partii i aparatu władzy ludowej.

Zwartość ideologiczna PZPR

Wiemy, że nam wszystkim, całej naszej partii, wiele trzeba się jeszcze uczyć u Lenina i Stalina.

Nasz Komitet Centralny dowiódł niejednokrotnie w surowej krytyce i samokrytyce, że nie mamy zamiaru ukrywać naszych słabości i niedomagań, że jedynie krytyka i samo krytyka jest niezawodną bronią w usuwaniu wszelkich braków i niedociągnięć.

Jednocząc partię na gramtowej podstawie leninizmu, kierując się nauką Lenina-Stalina w pracy i walce, podnieśliśmy poziom ideologiczny i zdolność bojową naszej partii i osiągnęliśmy nieznaną dotychczas w naszej partii zwartość szeregów partyjnych wokół Komitetu Centralnego i jego przewodniczącego — towarzysza Bieruta.

Lenin był wodzem całej międzynarodowej klasy robotniczej. Ale

Stalin — Leninem dnia dzisiejszego

Idee leninowskie przed 26 laty przebijaly sobie dopiero drogę do serc i umysłów robotników polskich. Dziś zwycięskie idee Lenina przewodzą w walce o socjalizm naszej partii i coraz większy wpływ wywierają na wielomilionowe masy ludu pracującego w mieście i na wsi.

Dzisiaj miliony prostych ludzi w Polsce, gorąco miłujących swoją ojczyznę ludową i pragnących jej pokojowego rozwoju, z nadzieją i miłością zwracają swe oczy ku człowiekowi, który przyniósł wyzwolenie Polski spod jarzma hitlerowskiego, ku człowiekowi, który przewodził ludzkości walczącej o pokój, ku człowiekowi, który jest Leninem dnia dzisiejszego — ku wielkiemu Stalinowi.

Miejska Rada Narodowa w Bratisławie z okazji 5 rocznicy wyzwolenia Łodzi

Z okazji 5 rocznicy wyzwolenia Łodzi, na ręce przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej — Andrzeja nadszedł list od Miejskiej Rady Narodowej w Bratisławie. Burmistrz tego miasta, wielki przyjaciel Polski — dr Vasek pisze m. in.:

polskiej klasie robotniczej i polskiemu ludowi Lenin jest szczególnie bliski.

W ciągu półwiecza najlepsi synowie polskiej klasy robotniczej SDKP i L-owcy, robotnicy z PPS lewicy, komuniści, peperowcy, wbrew niestwierdzonej nagonce nacjonalistycznej całej polskiej burżuazji i prawicy PPS nierozdzielnie wzięli sprawę niepodległości Polski za sojuszem z rosyjską rewolucyjną klasą robotniczą. Historia dwukrotnie przyznała im słusność i jeszcze raz potwierdziła, że prawdziwy patriotyzm w naszych czasach cechuje tylko internationalistów.

Po raz pierwszy w naszych dziejach otoczeni jesteśmy przez przyjaznych nam sąsiadów, z którymi łączą nas nowe stosunki, nawiązujące do najszczytniejszych ideałów braterstwa ludów.

Antypolska akcja rządu francuskiego

Polska ludowa, wierna swej polityce pokoju, dała niejednokrotnie dowody gotowości ułożenia normalnych stosunków z krajami kapitalistycznymi, na zasadach wzajemnego poszanowania interesów narodowych i nieingerowania w wewnętrzne sprawy. Naród polski w szczególności niejednokrotnie dawał wyraz swej sympatii dla miłującego wolność narodu francuskiego, sympatii, która ma swą tradycję historyczną. Tym bardziej oburzająca jest antypolska heca, rozpętana przez obecnych rządów Francji, w związku ze zdemaskowaniem francuskiego szpiega, który służył nie tylko antypolskim ale i antyfrancuskim interesom. Rząd francuski jak widać zapomina, że bezprowtnie skończyły się owe czasy, gdy burżuazyjna Polska poworska była w salem ówczesnej imperialistycznej Francji. Dziś Polska Ludowa jest krajem suwerennym i nie ścierpi żadnej próby penetracji i nacisku ze strony imperialistów, a antypolska heca rozpętana przez rząd Bidault, Schumana, Mocha, jest jeszcze jednym dowodem, że rząd francuski nie służy interesom własnego narodu, lecz swym mocodawcom z oceanu. Burżuazja francuska nie zrzeka swą dawną tradycję zaprzędawania interesów narodowych w obawie przed własnym ludem.

Haniebne praktyki władz francuskich wobec emigracji polskiej i Polski Ludowej godzą zarazem z całą siłą w lud francuski, w demokrację i Republikę Francuską. W przededniu pierwszej wojny światowej Lenin pisał w liście z Paryża:

„Jedyna poważna opoka demokracji i republiki we Francji — to masy, masy robotników, a za nimi i drobnych chłopów, a nie parlamentarni spekulanci, figlarze, karierowicze i awanturnicy z burżuazyjnych partii, którzy gotowi są „sprzedać i demokrację i ojczyznę (jak sprzedawali Francję Bismarkowi) francuscy burżuaz w 1871 r. ze strachu przed powstaniem paryskich robotników...”.

Wierzymy, że bohaterki lud francuski i wszyscy Francuzi, którym rzeczywiście są drogie interesy Francji i jej dobre imię, zmuszą do opamiętania się sprawców antypolskiej hecy.

Towarzysze! Jest w powieści radzieckiego pisarza Ostrowskiego „jak hartowała się stal” wzruszający epizod, gdy na polskiej stacji pogranicznej, strzeżonej przez żandarmów Pilsudskiego, polski maszynista złączył gwizd swej lokomotywy z żalobnymi syrenami, które po radzieckiej stronie granicy, jak i w całym Związku Radzieckim, żegnały Lenina.

WŁODZIMIERZ ILJICZ LENIN



Ze wszystkich wieści, jakie docierały do nas z Rosji Radzieckiej, najbardziej wstrząsająca była pierwsza mglista wiadomość o śmierci Lenina.

Lenin umarł. Każdy z nas czuł instynktownie, że jest to fakt bezlitosny. To nie była pogłoska, to była wiadomość dotycząca wszystkich.

Widziałem robotnika w zmożonym ubraniu — stanął jak człowiek rażony ciężkim ciosem, kiedy mu zakomunikowano tę wiadomość. Pomyślałem sobie: czy mogłaby jaka inna wiadomość być tak ciężkim ciosem dla ludzi całej kuli ziemskiej, dla całej ludzkości? Wszędzie, gdzie pulsuje życie ludzkie, spotykałem ludzi prostych, tak bardzo nieszczęśliwych i zgnębionych. Ale ludzie ci, jeżeli urodził się im syn, dawali mu Jego imię. Lenin był ich największą nadzieją.

W ciągu wieków nie było człowieka, który potrafiłby do takiego stopnia rozbudzić umysły i uczucia ludzkie, jak Lenin. W ciągu dwóch ostatnich dwudziestolecia, wszędzie, w każdym zakątku kuli ziemskiej wszystkie usta wymawiały jego imię; prosty lud wymawiał je z mi-

łością, władcy i ciemiężcy z nienawiścią!.. Twórcze umysły Europy Zachodniej, zarówno w dziedzinie sztuki, jak literatury czy nauki w większości nie potrafią jeszcze ogarnąć całego olbrzymiego znaczenia Lenina. Nie miał on w sobie zarozumiałości, był zbyt ludzki. Jakkolwiek uznają jego wielkość, wy-daje się ona im zbyt prosta. Lenin nie przyobleka się w szaty kapłana, a o najdonioślejszych zagadnieniach ludzkości mówi w sposób tak prosty, że każdy może go zrozumieć. A przy tym nie rozumuje w sposób abstrakcyjny na temat tych zagadnień, lecz rozwiązuje je istotnie. Przewodniczący on przeciw rozumowania filozoficznego w czyn; narusza przeciw tradycje akademickie.

Teraz co prawda sytuacja zmieniła się na lepsze. Najlepsi spośród działaczy na polu kultury, zwłaszcza ci, którzy wyrosli w okresie po Rewolucji Październikowej, oświadczają, że są zwolennikami Lenina i stopniowo stają się świadomymi bojownikami o nowy porządek społeczny. W Szwecji cała plejada młodych, wysoce utalentowanych pisarzy i teorety-

ków sztuki, znajduje się pod wpływem leninowskiego poglądu na świat i bierze udział w walce proletariatu. I również u nas, w Danii, najlepsi spośród młodych działaczy na polu kultury znajdują się w większym stopniu pod wpływem nauki Lenina.

Ale jeszcze większy jest wpływ Lenina na szeregowego robotnika. Nie ma on potrzeby przechodzić skomplikowanego procesu wychowania na nowo. Swoją wzrastającą potęgę i aktywność proletariatu zawdzięcza Leninowi, jako największemu zwiastunowi i twórcy, nie mającemu równego sobie w ciągu wieków i Związku Radzieckiemu — temu dziecięciu Lenina.

Czołowi przedstawiciele ludu pracującego, czy to działacze na polu kultury, czy prości robotnicy, widzą w Leninie najwyższe uosobienie najlepszych właściwości swego ruchu i swej klasy; walczący proletariatu znajduje w Leninie swe wartości najcenniejsze, swoją wiarę, swoje dążenia, swoje ideały. To on nadaje im rzeczywistą wielkość i opromienia blaskiem. I nawet ta masa, która się jeszcze nie zbudziła, lub którą usiłują znów uspić, czuje instynktownie, że Lenin to — krew z krwi i kość z kości jej samej.

Znaczenia Lenina dla międzynarodowego ruchu proletariackiego nie da się ogarnąć. Genialna postać Lenina, który skojarzył w sobie właściwości zwiastuna i realizatora, wskazuje pracownikom na polu kultury nowe cele. Prowadzi On ich od biernej kontemplacji do świata czynów i akcji. Walce wyzwolitej proletariatu nadał On nowy rozmach. Ruch robotniczy nie może już zawrócić wstecz. Lenin tchnął życie i ciepło w siły ludzkie, które walczyły o sprawę postępu.

Grudzień 1938.

Martin Andersen Nexø.

WPŁYW LENINA NA ROZWÓJ LITERATURY RADZIECKIEJ

Włodzimierz Lenin już w zaraniu swojej działalności publicystycznej i naukowo-krytycznej zajął się zagadnieniami literatury — z punktu widzenia dialektyki marksistowskiej. W r. 1895, w znakomitym artykule: „Ekonomiczna treść ruchu „narodników“ w książce p. Struwego“ o znamienym podtytuł: „Odbicie marksizmu w literaturze burżuazyjnej“, Lenin przedstawił z genialną wnikliwością i jasnością sformułowania wyższość i przewagę pisarza materialisty nad burżuazyjnym „obiektywistą“: pisarz posługujący się marksistowską dialektyką jest bardziej konsekwentny w swoim obiektywizmie; w oparciu o „określoną grupę społeczną“, tj. proletariatu wnosi do literatury moment ideowości.

Lenin rozwinął szerzej te poglądy w słynnej swej broszurze „Krok na przód, dwa kroki wstecz“ w szeregu artykułów i wreszcie w artykule „Organizacja partyjna i literatura partyjna“ (1905). Oczywiście nie idzie tu o literaturę partyjną w znaczeniu czysto politycznym, lecz o partyjną ideowość literatury w ogóle.

Pierwszym wielkim pisarzem rosyjskim, który rozwinął swoją działalność literacką w duchu nakazów Lenina, był Maksym Gorki, ojciec literatury socjalistycznej i koryfeusz socjalistycznego realizmu. W maju 1907 r. spotkał się Gorki z Leninem na londyńskim Zjeździe partyjnym. Rozmawiali o „Matce“, napisanej w r. 1906, znanej Leninowi w rękopisie. „Książka bardzo na czasie — pochwalił Lenin i dodał — książka potrzebna; wielu nieświadomych robotników brało żywiołowy udział w ruchu rewolucyjnym; teraz przeczytaj „Matkę“ z wielkim dla siebie pożytkiem“.

Niemal nazajutrz po zwycięstwie Rewolucji Lenin apelował i nawoływał do pisania i wydawania nowych książek, do wynalezienia i stosowania nowych środków i metod oświecenia oraz wychowania ludu.

Nadeszły ciężkie chwile wojny domowej, wojny w obronie radzieckiej ojczyzny przeciw obcym imperialistycznym najeźdźcom i ich rodzimym najemnikom. W tych latach głodu, cierpienia, nędzy i niedostatku, w najmniej sprzyjających warunkach Lenin i Stalin stworzyli podstawy bolszewickiego kierunku w literaturze radzieckiej. Popierali i umacniali postępowe poczynania pisarzy rewolucyjnych. Na jesieni 1918 r. Lenin żądał od dziennikarzy i pisarzy, „wychowywania mas na żywych, konkretnych przykładach i wzorach ze wszystkich dziedzin życia“ (Artykuł „O charakterze naszych gazet“).

Z okazji wydania książki młodego początkującego literata z prowincji, A. Teodorskiego, pt. „Rok z karabinem i piługą“ — Lenin pisał z końcem 1918 r.: „Wydanie kilkuset lub przynajmniej kilkudziesięciu podob-

nych opisów — najlepszych, najbardziej bezpretensjonalnych, najbogatszych w rzeczywistości wartościową treść — przyniosło by niepomnień więcej korzyści dla sprawy socjalizmu, niż wiele utworów zawolanych literatów — drukowanych w gazetach, czasopiśmie i książkach“.

Pod wpływem genialnej inspiracji Lenina kształtowały się myśli i poglądy estetyczno-literackie, rozwijała się indywidualność, twórcza giganta literatury radzieckiej, Maksyma Gorkiego. Twórczość największego poety radzieckiego, Włodzimierza Majakowskiego, była pod silnym wpływem poglądów i wskazań Lenina. Broszura Lenina „Wielkie poczynanie“ natchnęła Majakowskiego do wspaniałych wstępowi poetyckich (poemat „Dobrze“ i in.). Poezja Majakowskiego jest poetyckim wyrazem genialnych myśli i poglądów Włodzimierza Lenina. Majakowski biczem satyry, zjadliwym piórem wyśmiewał te przywary i podłości ludzkie, te wykoszlawienia idei, które Lenin walczył słowem i piórem. Cała przebogata i przełomowa twórczość Majakowskiego poczyna się z ducha i przeniknięta duchem Lenina: nie przypadkiem najpiękniejszy poemat Majakowskiego nosi tytuł: „Włodzimierz Iljicz Lenin“. Ma-

jakowski wcielił w życie apel Lenina do literatów, by działali „w masie i z masą, w prawdziwym gąszczu żywego życia“. Pod bezpośrednim lub pośrednim wpływem Lenina powstały najpiękniejsze utwory radzieckiej poezji i prozy, opiewające bohaterski okres Rewolucji i wojny domowej, jak np. „Jak hartowała się stal?“, Ostrowskiego, „Czapajew“ Furmanowa, „Droga przez mękę“ A. Tolstoja i wiele in. Pod wpływem Lenina rozwinęła się masa talentów pisarskich takich jak: Demian Biednyj, Isakowski, Erenburg, Leonow, Pogodin, Szolochow, Fiediejew, Bagrickij, Gładkow, Sejfulina, Gorbатов i in.

W r. 1920 Lenin zajął się żywo sprawą organizacji „Proletariacka Kultura“ („Proletkult“), która pod płaszczykiem działalności oświatowo-literackiej kryła burżuazyjną i antymarksistowską ideologię (empirio-krytycyzm, futurizm, symbolizm itp.). Tym wkróceniem w porę w bardzo ważną dziedzinę literacko-oświatową Lenin nauczył, jak należy dbać i walczyć o ideowość i partyjność literatury.

Skończyła się wojna domowa. Kraj Rad wszedł na tory odbudowy zniszczonej gospodarki narodowej i

gospodarczo-społecznej przebudowy socjalistycznej.

W ostatnim swoim artykule, pisanym już w czasie ciężkiej choroby (marzec 1923), pod znamienym tytułem: „Lepiej mniej, lecz lepiej“, Lenin dowcipnie napisał: „W zagadnieniach kultury pochopność i zama szłość — rzecz najbardziej szkodzi. Wielu z naszych młodych literatów i komunistów winno zrobić sobie dobry superek na wąsie...“ (by o tym pamiętać).

Była to ostatnia wypowiedź Lenina w sprawie literatury. W 10 miesięcy potem Włodzimierz Lenin umarł. Sztandar Partii, Państwa Radzieckiego, narodów radzieckich i międzynarodowego proletariatu przejął Józef Stalin — Lenin dnia dzisiejszego. Przewodnictwo to dotyczy również literatury radzieckiej, która w epoce Stalinowskiej osiągnęła niebywały rozkwit.

Zaczęli tego rozkwitu, zalażki przodującej roli i światowego znaczenia literatura radziecka zawdzięcza Leninowi, który „osłaniał tę wyżynę dla punktu obserwacji, jak najbardziej i dostępną jest posłada ciom nader rzadkiego daru patrzenia z teraźniejszości w przyszłość“ (Gorki o Leninie).

Józef Epino

Twórca nowej epoki

Wiatr brał całej ziemi bezsenność

nie mogła zburzona domyśleć do końca,

że to trumna w zimnym pokoiczku Moskwy
rewolucji syna i ojca

koniec

koniec

koniec.

Oto niosą go w ulic przestrzeń

Poprzez miasto, które zabrał panom

w ulicy jak w rozdarłej ranie

Ból tak jątrzy, tak jękiem przenika,

Tutaj Lenina zna każdy kamień

Z tupotu pierwszych natarć października...

MAJAKOWSKI

Włodzimierz Iljicz Lenin należy do wszystkich społeczności świata.

W jego myślach i czynach wyzwoły się najszlachetniejsze pierwiastki natury ludzkiej — tęsknota wszystkich narodów i wszystkich pokoleń, walczących z uciskiem, przemocą i wyzyskiem. W jego nieśmiertelnych bojach o wyzwolenie człowieka spod ucisku człowieka po wtrzyły się echem wieków: pierwsze buntów niewolników Rzymu, walki wyzwoleniecko-klasowe niemieckich chłopów pańszczyźnianych, angielskich „okrągłych głów“ — czasy Bastyli i Marsylianki — bunt

Chmielnickiego i Pugaczewa, wielkie dni chwały Komuny Paryskiej...

Wśród pożogi pierwszej światowej wojny imperialistycznej — wśród straszliwej rzezi milionów ludzi i zwątpienia w sens cywilizacji ludzkiej — wśród wściekłego wycia burżuazji i imperialistów — jego drobna postać w prostej kurcie robotniczej, jego wyciągnięta ręka wskazywała wadozo całej ludzkości drogę wyzwolenia.

On pierwszy podjął świadomie i doprowadził do końca w swej oj-

czyźnie największy z bojów w historii ludzkiej — bój o wyzwolenie człowieka spod ucisku człowieka, tę największą walkę wszystkich pokoleń i wszystkich narodów.

On uitorował do końca drogę myśli i filozofii naszej epoki, on pierwszy wykukł, zahartował i poprowadził do zwycięstwa partię klasy robotniczej. On wprowadził ludzkość pewnie i ufnie na „niezbadany jeszcze przez niego szlak budowy socjalizmu...“ On nauczył ludzkość budować prawdziwą moralność, nie korząc się przed żadnym złem, przed żadną walką z nikczemnością i przez mocą. Wyzwolił w milionowych masach ciemiężonego ludu pracującego poczucie własnej godności, własnej wartości i siły.

26 lat temu zakończył życie Włodzimierz Iljicz Lenin, ale jego nieśmiertelne myśli torują dalej drogę cywilizacji...

Kiedy robotnicy Włoch padają pod kulami policji Scelby, kiedy górnicy nigeryjscy żegnają na zawsze swych towarzyszy, zmasakrowanych kulami brytyjskiej policji kolonialnej, kiedy marynarze francuscy wstrzymują statki z bronią przez znaczną dla wojsk kolonialnych, walczących w Vietnamie, kiedy chiński proletariatus wstrząsa podstawami Azji, — wówczas myśli wszystkich ludzi muszą nieuchronnie — jak igła kompasu ku biegunowi — zwracać się ku postaci Lenina.

Lenin zebrał bowiem w swych myślach i walkach sumę myśli, su-

me bólu i zjadłości, sumę człowieczeństwa i rozważli, proletariatu całej kuli ziemskiej — wszystkich ludzi dobrej i słusznej sprawy.

Równocześnie nauczył nas tej wielkiej prawdy, że o szczęście i sprawiedliwość, o prawdziwą moralność trzeba walczyć twardo, nieustępliwie, ponieważ siły zrzeciwne — wyzyskiwacze i ciemiężyciele, ludzie interesów i wojen — nigdy nie rezygnują z walki i nie pomijają żadnej najpodlejszej metody, byle tylko utrzymać się na wierzchu.

Idea tej walki przenika dziś setki milionów „wykłych“ i poniewieranych, wycyca im sens życia i otwiera perspektywę szczęśliwej przyszłości.

W rocznicę śmierci Lenina myśli nieprzeliczonej masy ludzkiej skupiają się znowu przy tej postaci, która przetrastając wszystkie postaci kim blińska, jak ktoś najbliższy z rodziny, jak ktoś, kto stoi tuż przy nas.

Dlatego, że żył i walczył Lenin, wiek nasz nie będzie nazwany wiekiem zdziczenia, zbrodni faszystwu i mordów atomowych.

To dlatego, że myślał, walczył i zwyciężał Lenin — wiek ten jest najbardziej ludzki z wszystkich wieków. — Jeśli bowiem zdarzają się zbrodnie, krzywdy i nieprawości, nigdy jeszcze tak wielu ludzi nie starało się, aby je pomścić i uitorować drogę sprawiedliwości.

W. GAWRAK.

Oredzie do Narodu Polskiego

(Uchwała przyjęta jednomyślnie na posiedzeniu Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich 14 marca 1917 roku)

Do Narodu Polskiego!

Carat, który w ciągu półtora wieku dawał zarówno naród polski jak i rosyjski, został obalony wspólnymi siłami proletariatu i wojska.

Zawładniając Naród Polski o tym zwycięstwie wolności nad wszechrosyjskim żandarmem, Piotrogrodzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich oświadcza, że demokracja w Rosji stoi na stanowisku uznania samookreślenia politycznego narodów, i oznajmia, że Polska ma prawo do całkowitej niepodległości pod względem państwowym i międzynarodowym.

Przesyłamy Narodowi Polskiemu swe bratnie pozdrowienia i życzymy Mu powodzenia w oczekiwanej walce o wprowadzenie w Niepodległej Polsce demokratycznego, republikańskiego ustroju.

Piotrogrodzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich.

Idea, która żyje i zwycięża

W styczniu 1924 roku, siódmym roku Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji, świat wstrząśnięty został wiadomością o śmierci Włodzimierza Ilicza Lenina.

Ta tragiczna wiadomość w głębokim smutku pograżyła kraj radziecki i miliony ludzi na całym świecie, którzy widzieli w Leninie swego przyjaciela, przywódcę i nauczyciela. Ale wśród wrogów socjalizmu jego śmierć obudziła pewne nadzieje. Widząc w Leninie uosobienie siły, mogącej rozbić stary świat, koła polityków burżuazyjnych za granicą, a elementy mienszewickie w kraju, skłonne były sądzić, że śmierć twórcy może zachwiać Jego dziełem.

Nie pierwsza to była i nie ostatnia pomyłka wrogów Państwa Radzieckiego. Mierząc nowe zjawiska na miarę starego świata, nie potrafili (a może nie chcieli) zrozumieć, że nieodwołalnie zaczęła się nowa era historii. Nie potrafili ocenić, jak mocne i niewzruszone są podstawy, na których buduje się państwo radzieckie, jak głęboko i daleko sięga myśl Lenina, jak twarde i nieugięte są ludzie, przez niego wychowani.

Lenin umarł — ale została Partia; partia nowego typu, zwała, zdyscyplinowana, zahartowana, bojowa stojąca na czele klasy robotniczej i kierująca jej walką o nowy ustrój. O taką partię Lenin walczył przez całe swe życie rewolucjonisty i taką stworzył.

Wbrew wszelkim próbom i nadziejom wrogów Partia po śmierci Lenina nie osłabła, nie pozwoliła wrogom rozbić swej jedności. Jeszcze ściślej skupiła się wokół Centralnego Komitetu Partii, wokół Stalina, by dalej prowadzić dzieło Lenina — budowę państwa socjalistycznego.

Międzynarodowy imperializm i jego agenci różnego kalibru i maści niejednokrotnie mieli sposobność przekonać się, że siła idei leninowskiej, realizowanej bohaterami ludem narodu radzieckiego, jest mocniejsza od najgroźniejszego uzbrojonej złości. Kraj socjalizmu, prowadzony do coraz dalszych zwycięstw przez Partię i Stalina, dobitnie przekonał wrogów, że chociaż Lenin umarł — leninizm żyje i zwycięża.

Lenin, budując ustrój radziecki, nie tylko stworzył pierwsze na świecie państwo, oparte o władzę ludu; pokazał on również uciskany masom całego świata, że panowanie obszarników i kapitalistów nie jest wieczne, że państwo pracy można stworzyć wysiłkiem samych pracujących.

I tej raz odkrytej prawdy nikt nie potrafił już ludzkości wydrzeć. Po dziś dzień myśl leninowska, dająca klucz do zrozumienia istoty imperializmu, odsłaniająca jego nieubłagane drapieżność, mobilizuje szerokie masy ludowe na całym świecie do walki o sprawiedliwość

i pokój, o wyzwolenie narodowe i społeczne. Po dziś dzień nauka Lenina o patriotyzmie i internacjonalizm jest najświeższą więzią, łączącą masy ludowe świata.

Nieubłagana walka Lenina o wyzwolenie narodów, o prawo narodów do samostanowienia i samodzielnego rozwoju, jego walka o niepodległość Polski, czyni Lenina szczególnie bliskim narodowi polskiemu. Za największą zbrodnię caratu Lenin uważał rozbiór Polski, ucisk narodowy Polaków, a jedyną drogę wyzwolenia widział we współdziałaniu polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej przeciwko caratowi, w obaleniu „władzy narodów”, jakim była carska Rosja.

Lenin znał dobrze polski ruch robotniczy i interesował się jego walką, która przecież była walką wspólną. Utrzymywał ściśle stosunki z bliską Partią Bolszewickiej Socjaldemokracją Królestwa Polskiego i Litwy, krytykował jej błędy, wskazywał jej drogi działania, domagając się od polskich socjaldemokratów, aby w swym programie, obok hasła społecznego wyzwolenia klasy robotniczej, uwzględniły również hasło walki o prawo narodu polskiego do samodzielnego bytu narodowego, do własnej państwowości. Ostro występował Lenin przeciwko burżuazyjnemu nacjonalizmowi ówczesnej PPS, która zamiast wspólnej walki polskiego i rosyjskiego ruchu robotniczego z caratem — wysuwała hasło walki prze-

ciw Rosji i Rosjanom w ogóle, odrywając zagadnienie niepodległości Polski od sprawy obalenia caratu.

Swój przyjaźni do Polski Lenin dał wyraz w czynach: w dniu 3 sierpnia 1918 roku podpisał dekret rządu radzieckiego, anulujący umowy rozbiorowe:

„Wszystkie traktaty i akty, zawarte przez rząd, b. Imperium Rosyjskiego z rządami Królestwa pruskiego i monarchii habsbursko-węgierskiej, dotyczące rozbiórów Polski, niniejszym zostają zniesione raz na zawsze, jako sprzeczne z zasadami samookreślenia narodów, z rewolucyjną świadomością prawną narodu rosyjskiego, który uznał nienaruszalne prawo narodu polskiego do niepodległości i jedności”.

Lenin nie zmienił swego stosunku do Polski nawet i wtedy, gdy rząd obszarniczo-kapitalistyczny rozpoczął zbrodniczą wojnę przeciwko państwu radzieckiemu. W deklaracji Rady Komisarzy Ludowych, napisanej i podpisanej przez niego, oświadczył:

„E.K.L. oświadcza, że polityka Związku Radzieckiego w stosunku do Polski, wychodząc nie z przywilejów, chwilowych, wojennych czy dyplomatycznych kombinacji, lecz z niezachwianej zasady samookreślenia narodowego, bezwarunkowo i bez żadnych zastrzeżeń uznawała i uznaje niepodległość i suwerenność Rzeczypospolitej Polskiej i to uznanie od pierwszej chwili powstania Państwa Polskiego uważa za podstawę swych stosunków z Polską”.

Rządy kapitalistyczno-obszarnicze Polski były jednak odmiennego zdania o suwerenności i niepodległości naszego kraju niż Lenin. Zależni nienawiścią odrzucili wyciągniętą dłoń. Woleli poprowadzić Polskę do zguby...

Ale jak wszystko, co wyszło od Lenina, tak i przyjaźń między narodem polskim a radzieckim odnosi zwycięstwo. Dzięki niej, zawsze żywej w myśli i czynach Józefa Stalina, żywej w sercach ludu radzieckiego, odzyskaliśmy po raz drugi niepodległość, dzięki niej możemy dziś budować niezawisłą, wolną ojczyznę.

Dwadzieścia sześć lat mija w tym roku od śmierci Lenina, lat bogatych w walkę i zwycięstwo. Historia w całej rozciągłości przyznała rację Leninowi i przypięczętowała pomyłki jego wrogów. Oto wbrew wszelkim zakusom świata imperialistycznego rozwija się pod wodzą Stalina, rośnie i potężnieje z każdym dniem kraj socjalizmu, Związek Radziecki. Oto powstaje nowe życie w Polsce i w innych krajach demokracji ludowej. Oto w ciężkiej walce wyrwał się ze szponów imperializmu naród chiński. Oto rośnie i wzmagą się na całym świecie pęd do wolności i pokoju, do lepszego jutra.

I wszędzie tam, gdzie wypowiada się słowa wolności i pokój, wspominają się jednocześnie imiona Lenina i Stalina.

Tych pojęć i tych imion już nie można oddzielić od siebie.

tsk.

MAKSYM GORKI O LENINIE

Zachwycała mnie jego niezwykła wola życia i aktywna nienawiść do wszystkiego, co w życiu nikczemne, podziwiałem jego młodzieńczy zapat, jaki wkładał we wszystko, co robił. Zdumiewała mnie jego nadludzka zdolność do pracy. Jego ruchy były lekkie i zgrabne, skąpa lecz silna gestykulacja harmonizowała całkiem z stylem jego mowy, skąpym w słowa, bogatym w myśl. W jego twarzy o rysach mongolskich pionety, grały przenikliwe oczy niezamordowanego bojownika przeciwko kłamstwu i niedoli życia, płonęły mrucząc się, uśmiechając się ironicznie, palając gniewem. Blask tych oczu dodawał jego słowom jeszcze większego ognia i wyrazistości.

Zdawało się, niekiedy, że z jego oczu — bucha snopem iskier nieposkromiona energia jego ducha i przepojone nią światło skrzęta się w powietrzu, jego przemówienia stałe wywoływały fizyczne uczucie nieodpartej prawdy.

Dziwny i niezwykły był widok Lenina, spacerującego w parku w Gorkach — do takiego stopnia włączył się z jego postacią wizerunek człowieka, który się dzieje na końcu długiego stołu i z uśmiechem, potyskując przenikliwymi oczyma sternika, zwracając kierując dyskusją towarzyszy, albo też, stojąc na trybunie, zarszełszy w tył głowę, rzuca w zastuchany tłum, w głośnie oczy ludzi spragnionych prawdy, dobitne i jasne słowa.

Przypominały mi one zawsze ślimy blask żelaznych włódr.

Z nadszliającą prostotą spoza tych słów wylaniała się artystycznie rzeźbiona postać prawdy.

STALIN O LENINIE

Po raz pierwszy spotkałem Lenina w grudniu w r. 1905 na konferencji bolszewików w Tammerfors, w Finlandii. Spodziewałem się, że zobaczę górskiego orla naszej partii, człowieka wielkiego nie tylko jako działacza politycznego, lecz wielkiego fizycznie. Gdyż w mych oczach wyobrażałem sobie Lenina jako olbrzyma. Jakież wszak było moje rozczarowanie, gdy ujrzałem całkiem zwyczajnego człowieka, średniego wzrostu, nieczym, dosłownie nieczym różniącego się od zwyczajnych śmiertelników.

Było zwiastem, że „wielki człowiek” przychodził na zebrania z opóźnieniem, a uczestnicy zebrania czekali z zatajonym oddechem na jego przyjście i przy wejściu wielkiego człowieka na salę zwracali uwagę: „pst, pst, — już idzie! Sądziłem, że ceremonia! taki jest celowy, albowiem wzbudza podziw, o ile równocześnie wzbudza szacunek.

Jakież więc było moje rozczarowanie gdy stwierdziłem, że Lenin przybył na posiedzenie przed przyświeceniem innych delegatów, usunął się do kąta i rozpoczął rozmowę w sposób prosty, z najbardziej zwyczajnymi delegatami konferencji. Przypominałem sobie, że uważałem to wtedy za naruszenie pewnych koniecznych prawideł.

Dopiero później zrozumiałem, że ta prostota i skromność Lenina, ta

chęć pozostania w cieniu, chęć niezwracania uwagi na siebie i niepodkreślenia swego wysokiego stanowiska wszystko to było jedną z najświeższych cech charakteru Lenina, jako nowego wodza nowych mas, prostych i zwyczajnych „niższych warstw” ludzkości.

Na konferencji tej Lenin wygłosił dwa wspomniane przemówienia. Jedno o politycznej sytuacji, drugie o zagadnieniach rolniczych. Niestety, przemówienia te zaginęły. Wzbudziły one burzliwy entuzjazm wśród uczestników konferencji. Nadzwyczaj przekonująca siła, prostota i jasność argumentacji, brak wszelkich gestów i frazesów, obliczonych

na wywołanie wrażenia, wszystko to wyróżniało przemówienia Lenina od przemówień typowych parlamentarystów.

Mnie jednakże nie zachwycała wówczas ta strona przemówień Lenina. Oczarowała mnie niezwykła siła logiki w jego przemówieniach, siła, która chwytła i... stopniowo elektryzowała słuchacza, przenikając, jak to się mówi „do szpiku kości”. Przypominam sobie, jak niektórzy z delegatów mówili: „logika w przemówieniach Lenina to jakiegoś połączone kleszcze, które chwytają słuchacza ze wszystkich stron i z których nie sposób się wyrwać. Trzeba się poddać z góry, albo liczyć z całkowitą porażką”.

W 26 rocznicę śmierci Lenina

W przeddzień 26 rocznicy śmierci Włodzimierza Lenina na ekranach prawie wszystkich państw świata wyświetlano filmy, poświęcone twórcom partii bolszewickiej i państwa radzieckiego.

Filmy radzieckie jak „Lenin w październiku”, „Lenin w roku 1918” oraz „Człowiek z karabinem” zyskały sobie światową sławę. Wspomniały film „Włodzimierz Lenin” na kręcony w roku ub. wyświetlany już był na ekranach wielu państw. Prasa zagraniczna wyraża się z dużym uznaniem o filmie poświęconym

wielkiemu wodzowi światowego proletariatu.

Prasa chińska szeroko komentuje film „Lenin w roku 1918”, podkreślając realizm filmu, który w sposób jasny i przekonujący przedstawia łączność wodza z ludem.

W dyskusji nad filmem „Włodzimierz Lenin”, wyświetlanym obecnie na ekranach kin Niemieckiej Republiki Demokratycznej, podkreślono olbrzymie znaczenie tego filmu, mobilizującego narody świata do walki o wolność, postęp i pokój.

Niech się wszystkie rozsypana pochowają przed naszą Ilmeńską „spłaznią” drogich kamieni...

Ano, ma się wiedzieć, takie miejsce nie mogło nijak ująć oku Lenina. W 1920 r. Władimir Ilicz odrębnym dekretem wydzielił tutejszą okolicę. Ze niby przemysłowcom i wszelkim rabusiom dać w kark, a zachować te kopalnie dla nauki na przyszłe czasy.

Wydaje się, że to rzecz jasna. Wia domo, oko Lenina nie tylko na ziemi, lecz i pod ziemią widziało. Przez rzędo więc i te góry. Ale swoją drogą nasi starszycy-górnicy niezapewniają temu wierzą. I po swojemu tak opowiadają:

Było sobie dwóch pobratymców zespółowych: Maksym Wachonia i Sadyk Uziejew, przewziwkiem Sandugacz. Jeden — ruski, drugi — z Baszkirów; trudnili się zaś tym samym: od dziecka kolatał się po odkrywkach i kopalniach, a zawsze razem. Ponoć wielka była ich przyjaźń, na podziw innym ludziom. A niepodobni byli do siebie ani trocha. Wachonia było to chłopisko cięzkie, brodę miał do pepka, bary jak tur, pieść tańca, że spojrzeć straszno, nogę niedźwiedzia, mowę gęstą, jak z tuby. Czasem chce powiedzieć coś cicho, a oddech jego niby miech odrzuca. Lecz usposobienia był miękkiego.

Sadyk, co do wzrostu, był niewydarzony, chuderlawy, zamiast brody miał siedem włosków, a i to nie na miejscu, ale chłop był żyłasty, Robotnik także dobry. Przecie tak by-

SŁONECZNY KAMIEŃ

wa, rzekłbyś, trzy ćwierci do śmierci, ale do pracy zdany. Usposobienia był wesołego. Majster do tego, żeby pośpiewać, potańczyć, na dudach pograć. Nie bez kozery dał mu nazwisko Sandugacz, co po naszymu znaczy: słowik.

Otóż ten Maksym Wachonia i ten Sadyk Sandugacz szli sobie przez życie jedną ścieżką. Obaj samotni. Więc czegoś śledzić mają na jednym miejscu! Tobońek na kark, narzędzia do ręki — i jazda.

Ma się wiedzieć, nieraz bywał w górach Ilmeńskich. Pracował w szybach Andriuchy Łowaczewa, a gdy się ten spijał na śmierć, przechodzili do Gologuzowa. Gologuzowowi niejednym tysiącem wpędzili do kabzy. O Pawelisz nie ma nawet co mówić. Dlatego ścierwa wiele kamyków ubierał. Tu właśnie Sadyk stracił oko.

Kiedy się zaczęła wojna domowa, obaj starzy byli w tych stronach. Ma się rozumieć, każdy wziął karabin w garść — i poszli wojować za sowiecką władzę. Później kiedy Kołczaka wypędzono na Sybir, politruc mówi do nich:

— Gorące wam podziękowanie, to warzysze starszycy, w imieniu władz sowieckich, ale teraz, jako żeście inwalidzi pracy podziemnej, ruszajcie z powrotem na front pracy. Starym to krzywda, ale trudno,

Poszli od razu ku Ilmieniom, a tam narodu zgromadziło się mnóstwo i to najostatniejsza granda... Tym niczego nie szkoda, jeśli można tylko rubla zarobić...

Nasi starzy zachodzą w głowę, co począć? W końcu tak umyśliłi: — Udamy się do samego towarzysza Lenina. On, nie bój się, czas znajdzie.

Pojechali do Moskwy. Pierwszą noc, ma się wiedzieć, przesiedzieli na dworcu, a z rana poszli po Moskiewie szukać towarzysza Lenina. Rychło go odnaleźli i z workami walą wprost do Sownarkomu. Tam ich pytają, coście za jedni, skąd, w jakiej sprawie. Sadyk powiada:

— Baczka Lenin chcemy pokazać kamiń.

Wachonia dudni: — Miejsce to bogate. Trzeba je uchronić od grandy. W domu nicemy nie wskórali. Choć strzelaj, musimy zobaczyć towarzysza Lenina.

No dobrze; zaprowadzono ich do Władimira Ilicza. Zaczęli mu wykladać, o co idzie, śpieszą, jeden drugiemu przerywa. Władimir Ilicz posłuchał, posłuchał, w końcu mówi: — Może kolejno, przyjaciele. Widzę, że sprawa wasza jest doniosła, państwowa, trzeba ją wyrozumić.

Wtedy Wachonia, nie wiedząc skąd nabrawszy odwagi, dalejże wydobywać swe drogie kamyki, a

przy tym dudni: z takiego a takiego dołu, z tego a tego szybu, wart jest tyle a tyle rubli.

Władimir Ilicz pyta: — Do czego służą te kamienie? Na to Wachonia:

— Przeważnie do ozdób. No, tam, do pierścieni, kolczyków, paciorków i innych takich sztućcek.

Władimir Ilicz zamyślił się, chwilę popatrzył z lubością na kamyki i powiedział:

— Z tym można poczekać.

Teraz kolej na Sadyka. Rozwiązał swój worek i nuże wysypował kamienie na stół, przygadując:

— Amazon-kamiń, kolumbit-kamiń, labrador-kamiń...

Zdziwił się Władimir Ilicz:

— Oho, widzę, że z różnych krań macie kamienie.

— Tak, baczka Lenin! Prawda mówisz, z każdego kraj zbiegł się kamiń. Nawet kamienny mózg-kamiń jest. W Jamie Jeremiejewskiej znajduje słoneczny kamiń.

Władimir Ilicz uśmiechnął się i mówi:

— Kamiennego mózgu nam chyba nie potrzeba. Tego dobrego już i tak jest dosyć. Natomiast kamiń słoneczny przyda nam się bardzo. Weselej z nim żyć.

Sadyk to słyszy i ze skóry wylazi:

— Baczka Lenin! Nasz kamiń dla tego dobry, że jego mocno przwarze-

wa słoneczko. W tym miejscu góry obrót dają i na stęp wychodzą.

— To właśnie najlepsze — mówi Władimir Ilicz — że się góry obróciły ku słońcu i nie odgradzają od stępów.

Zadzwonił i kazał spisać wszystkie kamienie oraz wygotować surowy nakaz, żeby w Górach Ilmeńskich przepędzić całą grandę, a z miejsc tych uczynić rezerwat. Potem wstał z krzesła i powiada:

— Dziękuję wam, starszycy, za troskliwość. Dokonałście wielkiej rzeczy! Państwowo!

I uważasz, ręce im uściśnął.

No, oni, ma się wiedzieć, stoją jak otumanieni. Wachonia cała broda pokryła się łzami, nieczym rosą, a Sadyk potrząsa brodką i przygaduje:

— Aj, baczka Lenin! baczka Lenin!

Właśnie w tej chwili odwołano Władimira Ilicza. Starzy zostali sami. Nieco oprzytomnieli, ino temu Wachonia lży na brodzie ciurkiem...

Jak tylko wrócił Władimir Ilicz, zaraz napisał taki papier, żeby starych zrobić stróżami w rezerwacie i wyznaczyć im pobory.

Cóż, kiedy nasi starzy nie dojechali do domu... Widoconie toczyła się tam wojna, więc choć jeden był głuchy, a drugi jednooki, obaj znów poszli na wojaczkę.

Otdad o naszych starych ani słychu; dekret zaś o rezerwacie niebawem przywedrował tutaj. Teraz ten rezerwat zwie się Leninowskim.

Fragment z książki Pawła Bazowa pt. „Szkatulka z Malachitu” w tłum. Czesława Jastrzębca Kozłowskiego.

LENIN - PRZYJACIEL POLSKI

Genialny Wódz międzynarodowego proletariatu i twórca pierwszego na świecie państwa socjalistycznego, Włodzimierz Iljicz Lenin był wielkim, szczerym i gorącym przyjacielem narodu polskiego. Z całego serca nienawidził On gnębieli Polski, był nieprzejednanym i zaciekłym wrogiem caratu.

Rozbiór Polski i ucisk narodu Polaków uważał za największą zbrodnię i w ciągu całej swojej politycznej działalności interesował się wybitnie wszystkimi przejawami życia i walki narodu polskiego o wolność i niepodległość. W swoich wystąpieniach, w artykułach, pismach i referatach dawał wyraz swej trosce o losy naszego narodu. Wyraźnie, dobitnie i bez zastrzeżeń w szeregu dokumentów stwierdzał Lenin niezaprzeczone prawo Polski do niepodległego bytu.

Lenin wskazał, że całkowite wyzwolenie uciskanego narodu polskiego jest możliwe tylko w wyniku wspólnej, braterskiej, solidarnej walki rosyjskiej i polskiej klasy robotniczej przeciwko kapitalizmowi i caratowi. W tej wspólnej, świadomej walce widział Lenin gwarancję całkowitego politycznego i ekonomicznego wyzwolenia.

Stąd wzięła się u Lenina gorąca i serdeczna sympatia, z jaką śledził każdy zryw proletariatu polskiego w jego walce o wolność. Kiedy w r. 1905 na ulicach Warszawy i Łodzi pojawiły się barykady, Lenin widział w wystąpieniach proletariatu polskiego wzór rewolucyjnego entuzjazmu i bohaterstwa. Przeciwdziałał się na każdym, kto próbował oderwać walkę narodu polskiego o wolność od rewolucyjnych zmagania ludu rosyjskiego z absolutyzmem i tyranją carską.

Będąc na emigracji i kierując zdala od swego kraju walką rosyjskiej klasy robotniczej, przebywał Lenin przez pewien czas w Krakowie i Poroninie. Ten pobyt w Polsce pozwolił mu na dokładniejsze poznanie ludu polskiego, na bliższe zainteresowanie się rewolucyjną działalnością polskiej klasy robot-

niczej. Na łamach ówczesnej postępowej prasy polskiej pojawiały się świetne artykuły Lenina, w których żądał on stanowczo samostanowienia dla Polski. Spod jego pióra wychodziły płomienne wezwania do robotników rosyjskich i niemieckich, nawołujące do wystąpienia w obronie niepodległości Polski.

Po zwycięskiej Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej, Lenin i władza radziecka byli gorący-

mi orędownikami sprawy niepodległości Polski. Rozporządzenia i dekryty, które ukazały się wówczas, były dowodem serdecznego, braterskiego stosunku młodego państwa radzieckiego do narodu polskiego. Dzięki powstaniu republiki radzieckiej i w wyniku wielkiego osobistego wkładu Lenina, Polska odzyskała w roku 1918 niepodległość.

Zbrodnica, pełna nienawiści i wrogości wobec socjalizmu po-

lityka rządów kapitalistycznych Piłsudskiego i jego kliki wojskowej nie zmieniła w niczym stanowiska i postępowania Lenina, wielkiego przyjaciela naszego narodu. Podczas gdy piłsudczyzna — wykonując zresztą polecenia międzynarodowego imperializmu, pragnącego we krwi utopić wyzwolenie zmagania ludu rosyjskiego — prowadziła wojnę przeciw młodej republice robotników i chłopów, Lenin napisał i podpisał wiekopomną deklarację Rady Komisarzy Ludowych, która stwierdziła:

„Rada Komisarzy Ludowych oświadcza, że polityka Związku Radzieckiego w stosunku do Polski, wychodząc nie z przypadkowych, chwilowych, wojennych czy dyplomatycznych kombinacji, lecz z niezachwianej zasady samookreślenia narodowego, bezwarunkowo i bez żadnych zastrzeżeń uznawała i uznaje niepodległość i suwerenność Rzeczypospolitej Polskiej i o uznanie od pierwszej chwili powstania Państwa Polskiego uważa za podstawę swych stosunków z Polską“.

Ten historyczny dokument, podpisany ręką Lenina, był najlepszym wykładnikiem myśli, uczuć i życzeń narodu radzieckiego dla naszego kraju. Polska klasa robotnicza w całej pełni docenia wielkość niesmiertelnej idei Lenina i głęboką, żywotną treść leninowskiej polityki narodowościowej. Godny następcą Lenina, kontynuator jego myśli i czynów, wielki Stalin, w całej rozciągłości prowadzi leninowską politykę przyjaźni i braterstwa w stosunku do naszego narodu.

Stworzona przez Lenina i kierowana przez Stalina, okryta chwałą Armia Czerwona, przyniosła naszemu narodowi wyzwolenie z kajdan krwawej faszystowskiej niewoli, powołano do życia przez Lenina i kierowany przez Stalina — Związek Radziecki udzielił nam w pierwszej fazie naszej niepodległości, pełnej pomocy i poparcia. Dzięki Związkowi Radzieckiemu, ojczyźnie Lenina i Stalina, Polska utrwaliła swą niepodległość i uzyskała możliwość swobodnego pokojowego rozwoju i budowy socjalistycznej przyszłości.

A. Kar.



W styczniowy, mroźny dzień 1924 roku z nad brzegów Wólgi do Lenina przysłała z listem W. Pietrowna. Lenina nie zastała. Pietrowa wręcza list temu, kto nadal prowadzi sprawy Lenina — Stalnowi.

Henri Barbusse o Leninie

Tak więc, był w Rosji (a niekiedy przyjeżdżał również do zachodniej Europy) pełny wódz, wielki brat wszystkich rewolucjonistów. Lenina musiał walczyć nie tylko z władzami oficjalnymi, lecz również ze znaczną częścią swoich własnych towarzyszy partyjnych. Żądał on — i to właśnie było jego wielkim dziełem, jego wielką ideą obejmującą wszystkie inne — żądał on stworzenia nieprzejednanej, pełnej hartu, jak s jednej bryty wykutej partii rewolucyjnej, par-

ty o wyraźnym obliczu, niedostępnej dla jakiegokolwiek kompromisu. Mówił, że tylko taka partia może wykonać zadanie przebudowy świata i że właśnie stworzenie takiej partii jest głównym zagadnieniem ruchu. „Po śmierci człowiek żyje jedynie na ziemi, Lenina żyje wszędzie, gdzie istnieje rewolucja. Można rzec: Nikt nie ucieleśnia tak w sobie myśli i słów Lenina jak Stalin — jest to Lenin ducha dzisiejszego.“

Na ścianie szarej kamienicy, podobnej do wielu innych krakowskich kamienic, przy ul. Lubomirskich nr 49, przybito dwie marmurowe tablice. Wyryty na nich napis głosi:



Foto: API
Tablica na domu Nr 49 przy ulicy Lubomirskich w Krakowie.

„W tym domu mieszkał i pracował w latach 1912—1913 Włodzimierz Lenin“.

„W tym domu pod kierownictwem Lenina i Stalina odbyła się narada CK RSDRP (Bolszewików)“.

Jaką rolę odegrał w życiu i pracy Włodzimierza Lenina pobyt w Polsce?

„Bez krakowskiego okresu półemigracji, gdy kierowanie walką polityczną dumskiej frakcji wymagało zetknięcia się ze wszystkimi konkretnymi zagadnieniami gospodarczego i kulturalnego życia w całej ich rozciągłości, trudno było by w-

„Krakowski okres” w życiu Lenina

pierwszym okresie po Październiku od razu uchwycić wszystkie decydujące ogniwa budownictwa radzieckiego. Okres krakowski był swego rodzaju wstępna przygotowawczą klasą budownictwa socjalistycznego“.

(Nadzieжда Krupskaja: „Wspomnienia o Leninie“).

Pobyt Lenina w Krakowie był właściwie tylko pół-emigracją, gdyż niewielkie oddalenie tego miasta od granic Rosji pozwalało na utrzymanie ścisłego kontaktu z Petersburgiem, na całkowite oddanie się sprawom rosyjskim. Rozwój sytuacji w Rosji, narastanie po okresie reakcji stolicyńskiej, nowej fali rewolucyjnej, skłoniły Lenina do zamiany paryskiej emigracji na krakowską „półemigrację“. Gazety z Petersburga mogły tu docierać do Lenina już na trzeci dzień po ich wydaniu. Codziennie niemal mógł on posyłać artykuły do nowopowstałej w Petersburgu „Prawdy“. Często też przedostawali się przez granicę ludzie z Rosji. W r. 1912 przez kilka tygodni przebywał w Krakowie Stalin.

Lenin zainstalował się w Krakowie wraz ze swoją żoną. Nadzieжда Krupskaja i jej matka. Ze wspomnień Krupskiej zacierpnąć możemy kilka ciekawych szczegółów, dotyczących właśnie pobytu w Krakowie. Początkowo mieszkali przy ul. Zwierzynieckiej 218 (dzisiaj Królowej Jadwigi 41).

„Dom był na przedmieściu — pisze Krupskaja — blisko była Wisła, gdzie można było się cudownie ką-

pać, a w odległości pięciu kilometrów był „Wolski Las“, wielki wspinały las, dokąd często jeździliśmy z Iljiczem na rowerach“.

We wrześniu 1912 r. Lenin przeniósł się na ul. Lubomirskich, Kraków przypadł mu do gustu. Przede wszystkim docenił znaczenie swego pobytu w tym mieście dla dobra „sprawy“. Pisał do Gorkiego: „ba-za krakowska okazała się pożyteczna“. Poza tym spokój tego miasta oddziaływał kojąco na jego nerwy. W chwilach wolnych od pracy politycznej, związanej bezpośrednio z kierownictwem ruchu rewolucyjnego w Rosji oraz z działalnością na terenie międzynarodowym, Lenin wykazywał wiele zainteresowania dla kulturalnego życia krakowskiego. Czytał wiele beletrystyki, korzystał ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej, interesował się malarstwem, muzyką, chodził często na koncerty.

Męczyła go jednak nostalgia, tęsknił do pracy partyjnej w ojczyźnie, każdy bardziej bezpośredni kontakt z Rosją, każdy przyjazd towarzyszy z kraju podsycał jego tęsknotę.

„Każdy z nas — pisze Krupskaja — po kryjomu marzył o Rosji. Ciągnęło tam nieodparcie. Mnie w nocy ciągnęło się śniła Niewska (przedmieście Petersburga). Unikaliśmy rozmów na ten temat. Każdy jednak ciągnęło o tym myślał“.

W czasie pobytu w Polsce Lenin zapoznał się z warunkami życia krakowskiego świata pracy. Oto uwagi Krupskiej na temat stosunków i na-

strojów panujących wówczas wśród ludności: „Mocno jeszcze w Galicji ówczesnej trzymały się pańszczyżniane obyczaje, które podtrzymywał kościół... Nędza i ucisk chłopów i biedoty wyzierały zewsząd i były nawet gorsze niż w Rosji“.

Lenin utrzymywał kontakt z przebywającymi w Krakowie emigrantami polskimi z Kongresówki. Wygłosił dwa odczyty na temat „Rosja współczesna a ruch robotniczy“ oraz „Rosyjska socjal-demokracja a kwestia narodowa“. Pisał do prasy, wydawanej przez SDKP i L, wziął udział w pierwszomajowym zebraniu robotniczym.

Najwięcej jednak — rzecz zrozumiała — pochłaniały umysł Lenina sprawy Rosji. Kierował on całą działalnością partii bolszewickiej. Kilkakrotnie organizował posiedzenia Centralnego Komitetu RSDRP. W końcu 1912 roku w jednym z takich posiedzeń wziął również udział Stalin.

Z zagadnień, którym najwięcej czasu poświęcał Lenin w czasie pobytu w Polsce, wymienić należy sprawę wyborów do IV Dumi, walkę z likwidatorami o utrzymanie dwutorowej — legalnej i nielegalnej — działalności partii, kwestię narodową oraz sprawę chłopską. Szczególnie pochłaniała jego uwagę kwestia narodowa.

W lecie 1913 roku Lenin przeniósł się, ze względu na stan zdrowia żony, na Podhalę i zamieszkał w Białym Dunajcu koło Poronina. Dziś w Poroninie w domu Guta-Mostowego, w którym Lenin odbył wie-

DOKUMENTY

W SPRAWIE POLSKIEJ

Z DEKLARACJI

ogłoszonej przez delegację radziecką w Brześciu 12. 1. 1918

„Z tego faktu, że ziemie okupowane wchodziły w skład dawnego Imperium Rosyjskiego — Rząd Rosyjski nie wyciąga żadnych wniosków, które nakładałyby na ludność tych ziem jakiegokolwiek obowiązek państwowo-prawny w stosunku do Republiki Rosyjskiej.“

Stare granice dawnego Imperium Rosyjskiego, granice stworzone przez przemoc i zbrodnie wobec narodów, a w szczególności wobec narodu polskiego, obalane zostały wraz z caratem.

Nowe granice braterskiego związku narodów Republiki Rosyjskiej z narodami, które zechcą wyjść poza jej rubieża, powinny być określone przez nieskrepowaną decyzję tych narodów“.

Przewodniczący

Rady Komisarzy Ludowych
WŁ. ULJANOW (LENIN)

Z ORĘDZIA

WSZECHROSYJSKIEGO
CENTRALNEGO
KOMITETU WYKONAWCZEGO
DO NARODU POLSKIEGO

ogł. dn. 2. 2. 1920 r.

„Naszymi propozycjami pokojowymi pod adresem Rządu Polskiego dowiedliśmy czynnie, że nie dążymy do podboju Polski, lecz do pokojowego z nią współżycia. Wiemy jednak, że ucisk narodowościowy ze strony rządu carskiego, wzbudził w szerokich kręgach narodu polskiego głęboką nieufność, utrudniającą w dużym stopniu utrwalenie pokoju i nawiązanie normalnych stosunków sąsiedzkich między Wami i nami. Nieufność wykorzystywana dla swoich celów przez giełde światowa.“

„Ale zbrodnie rosyjskiego caratu i rosyjskiej burżuazji nie mogą być wstawione do rachunku nowemu Radzieckiemu Państwu Rosyjskiemu. Rosyjscy robotnicy i chłopcy uznali niepodległość Polski nie w ostatniej chwili, nie jako chwilową kombinację dyplomatyczną na pod naciskiem okoliczności — rosyjscy robotnicy i chłopcy pośpie szyli pierwsi uznać niezależność narodu polskiego, uznali ją bez zastrzeżeń i raz na zawsze. Uczynili to w przeświadczeniu, że niepodległość Polski odpowiada nie tylko interesom Waszym, ale i naszym...“

le ważnych narad partyjnych, mieszczą się leninowskie muzeum.

W Poroninie zastał Lenina wybuch wojny światowej. 8 sierpnia 1914 roku został on jako obywatel



Foto: API
Tablica pamiątkowa na domu Nr 49 przy ul. Lubomirskich w Krakowie, odsłonięta w 70 rocznicę urodzin J. Stalina.

rosyjski aresztowany i osadzony w więzieniu w Nowym Targu. Dzięki energicznej interwencji krakowskiej emigracji politycznej, dzięki staraniom m. in. Jana Kasprowicza i Władysława Orkana, Lenin został zwolniony z więzienia w dn. 19 sierpnia, po czym opuściwszy wraz z rodziną Polskę, w dniu 5 września 1914 roku, dotarł do Szwajcarii. Tak zakończył się „krakowski okres“ w życiu i pracy Włodzimierza Lenina.

NA DWOJE BABKA WRÓZYŁA

GDAŃSK CZY WARSZAWA?

Tomasz Konarzewski mówi o swoich uczniach



Konarzewski

Całkiem nieoczekiwanie zjawili się wczoraj rano w lokalu naszej redakcji trener bokserów „Gwardii” — Tomasz Konarzewski.

— Jak to, więc nie jedzie pan do Gdańska na decydujący pojedynek o drugie mistrzostwo Polski? Przecież nad brzegiem Bałtyku walczą będą wszyscy pańscy pupile.

— Otrzymałem polecenie dokonania inspekcji w woj. łódzkim.

— To znaczy?

— Zamierzam odwiedzić przede wszystkim Piotrków i Kutno. W Łodzi będę dostownie kilkadziesiąt minut. Wpadłem do redakcji na chwilę, aby pogwarzyć na aktualne tematy.

— Jak długo zamierza pan bawić na prowincji?

— Po kilka dni w każdej miejscowości. Moim zadaniem jest zbadanie warunków, w jakich trenują pięściarze „Gwardii”, czy mają dostateczną ilość sprzętu. Dam im jednocześnie szereg fachowych wskazówek.

— A co powie pan o niedzielnym meczu w Gdańsku?

— Dla mnie obojętną jest rzecz, kto ostatecznie zdobędzie mistrzostwo. Tak czy inaczej, mistrzem zostanie „Gwardia”, a czy tytuł powędruje do Warszawy, czy zostanie nad morzem, to już rzecz drugorzędna...

— Jakie są szanse?

— Z równym powodzeniem zwyciężyć może gdańska „Gwardia” jak i „Gwardia” warszawska. W dużej mierze zależy to będzie od tak zwanych „strategicznych posunięć” kierowników drużyn. Wiemy bowiem bardzo dobrze, że w ostatniej chwili, gdy zawodnicy stają na wagę, następują pewne przesunięcia w wagach.

— A może zdradzi pan szanse zawodników w poszczególnych kategoriach?

— Zaczęć od wagi muszej. Sądzę, że Mikołajczewski (G) powinien wygrać z Patorą względnie z Frackowiakiem. Gdańsk zdobędzie więc po tej walce pierwsze dwa punkty.

— Dalej?

— W wadze koguciej Pek (G) spotka się z Szatkowskim albo z Tyczyńskim. Nie liczę na zwycięstwo boksera Wybrzeża. Po tej walce szanse wyrównają się.

— W piórkowej?

— W tej wadze Goliński (G) nie da chyba rady Wesołowskiemu. Bokserzy Warszawy mogą objąć prowadzenie.

— Czy w wadze lekkiej przeciwko Antkiewiczowi, Warszawa wystawi Komudę?

— Chyba tak, bo nie trzeba zapominać, że ostatni pojedynek rozegrany między tymi zawodnikami zakończył się zwycięstwem Komudy. Dojdzie więc niewątpliwie do rewanżu. Jeżeli Komuda walczyć będzie rozumnie, to znaczy z dystansu i nie pozwoli Antkiewiczowi punktować z półdystansu względnie w zacięciu, możemy być świadkami jeszcze jednej sensacji. Pragnę nadmienić, że Antkiewicz znajduje się obecnie w dobrej formie.

— Jak dotychczas więc, gwardziści warszawscy powinni prowadzić?

— Tak, ale nie wiem, co będzie dalej. W półśredniej Warszawa ma młodego pięściarza Jankowskiego, który spotka się zapewne z byłym bokserem Łodzi Krawczykiem. Pięściarz gdański jest nie-

wygodnym przeciwnikiem. Walczy on z prawej pozycji. Jankowski, chociaż nie posiada walorów technicznych, dysponuje jednak silnym ciosem. Waga średnia, to — Kołczyński! Obojętne kogo wystawi Gdańsk. Kołczyński znajduje się w dobrej formie i powinien zdobyć punkty dla Warszawy.

— A co będzie w pozostałych wagach?

— Ołóż to właśnie... Gdańsk posiada Fliśkowskiego i Mechlińskiego, a Warszawa: Szymurę, Archackiego i ewentualnie Famulickiego. Wydaje mi się, że sam fakt, że jest Szymura, to już przesądza sprawę na korzyść Warszawy.

— Więc jaki będzie ostateczny wynik niedzielnego meczu?

— Cieszyłbym się, jeżeli uzyskany byłby wynik remisowy 3:3.



Szymura

Kalendarzyk czwórmezcza AZS

W dniu dzisiejszym rozpocznie się czwórmezcza drużyn siatkowych AZS: — Warszawskiego, Wrocławskiego, Lubelskiego i Łódzkiego organizowany przez Środowisko Łódzkie AZS.

Otwarcie turnieju nastąpi punktualnie o godz. 18, po czym rozegrany będzie mecz drużyn żeńskich AZS Lubelskiego i Łódzkiego. Następnie po pokazach szer nierzeczy o godz. 20 spotkają się drużyny żeńskie Warszawy i Wrocławia.

Zakończeniem pierwszego dnia czwórmezcza będzie spotkanie Lubina z Łodzią.

Program rozgrywek w niedzielę jest następujący: godz. 10 — mecz szermierczy ŁKS Włókniarz — AZS Łódź, godz. 11 siatkówka męska Warszawa — Łódź o godz. 13 Lublin — Wrocław.

Po południu o godz. 17 odbędzie się rewanżowy mecz siatkarek Lubina i Łodzi, po czym nastąpi ostatnie meczu turnieju. O godz. 18 zmierzą się AZS Warszawa i Lubina, wreszcie o 19 Wrocław z Łodzią.

Drużyny biorące udział w czwórmezczech już przybyły. Przypuszczalnie należą, że walka o pierwsze miejsce rozegra się pomiędzy obu Mistrzami Polski — AZS Warszawskim i AZS Wrocławskim.

Należy spodziewać się niespodzianek; jak będzie naprawdę zobaczymy w sali „Ogniska”.

Przypominamy, że ze względu na spóźnianie duża frekwencja i wynikię stąd trudności organizacyjne drzewi wejście, we już po pierwszym secie będą zamknięte.

Jutro mecz bokserski o mistrzostwo II Ligi

Jutro o godz. 11.30 w hali „Wimpy” na Widzewie odbędzie się mecz bokserski o mistrzostwo II Ligi.

EKS Włókniarz spotka się z „Ogniwem” — Cracovią.

Z życia klubów

Dzisiaj o godz. 18 w sali Helenowa w Łodzi przy ul. Północnej 36 odbędzie się walne zebranie sprawozdawcze członków ZKS „Spójnia” i ZKS „Spójnia Solidarności”.

Kluby te mają służyć się. Porządek dzienny prócz sprawozdań i wyboru nowych władz przewiduje referat pod tytułem „Cele i zadania sportu związkowego”.

Po zebraniu przewidziana jest część artystyczna z występem chóru, baletu i orkiestry.

Jutro o godz. 10.30 w lokalu przy ul. Nowej 24/26 odbędzie się doroczne zebranie ZKS „Chemika”.

Obecność wszystkich członków tego klubu sportowego jest obowiązkowa.

Łódzianie wystąpią w następującym składzie: RÓŻYCKI, MATECKI, OLCZYK, MARCINKOWSKI, DEBISZ, OLEJNIK, WIECZOREK i JASKULA. Brak więc będzie w drużynie Kargiera, który znajduje się na obozie treningowym przed wyjazdem do Szwecji w Warszawie. EKS otrzymał zezwolenie jedynie na start Jaskuły.

Przed tym meczem odbędzie się spotkanie o mistrzostwo „B” klasy między Ogniwem (Ł), a EKS Włók. B. Włókniarze wystąpią w składzie: SOCHAŁA, MORAWSKI, WŁODAR CZYK, DEBISZ II, PASTUSIAK, STANIKOWSKI, KUBISIAK, ZAJDA I LIBICH.

ZGIERZANIE GÓRĄ NA LODZIE

EKS pokonany 3:4

Rozegrany wczoraj towarzyski mecz hokejowy między ŁKS Włókniarzem a Włókniarzem zgierskim zakończył się całkiem nieoczekiwanym zwycięstwem młodej drużyny zgierskiej 4:3 (2:2, 1:0, 1:1).

Do wspaniałych warunków, a więc gładkiej jak lustro tafli lodowej — najmniej przygotowani byli zawodnicy, którzy poza słabą jazdą na łyżwach, nie zawsze umieli operować kijem przy prowadzeniu krążka.

Brak dłuższego treningu był aż nazbyt wyraźny.

Gra przez cały czas wyrównana. W przypadkowym zderzeniu kandydat do repr. Polski — obrońca Chodakowski (EKS) uległ tak poważnej kontuzji, że odwieziono go do szpitala. Chodakowskiemu wybito trzy zęby i nadwyrżono wargę.

Brankę dla zgierzan zdobyli: Dąbrowski — 1, Kamiński — 1, Antoszewicz — 1 i Olczyk — 1.

Dla ŁKS Włókniarza: Łapczyński — 2 i Głamczyński — 1.

Sędziowali Lange i Brzeziński.

Kacik szkolny



W dalszym ciągu polemiki drukujemy list absolwentów VIII Gimnazjum, a więc tych, którzy najlepiej wiedzą, gdzie szukać przyczyn złego funkcjonowania koła sportowego.

Zale naszych młodszych kolegów widać się nam niezasadnione.

Praca w SKS nie polega na bezczynnym oczekiwaniu pomocy ze strony Dyrekcji, lecz na czynnej i twórczej działalności samych członków.

Pomimo, że zagadnienie wychowania fizycznego młodzieży w Polsce Ludowej jest bardzo ważne, nie może to jednak kolidować z nauką. Hahaśliwe zachowanie się na boisku podczas treningów z pewnością nie pomaga profesorowi w prowadzeniu lekcji popołudniowych (kolejny sportowy klaksonnie już przyrzeka, że podczas treningów zachowany będzie spokój, jednak jakoś o przyrzeczeniu tym zawsze zapominal).

Stanowisko Dyrekcji w kwestii ograniczenia treningów na sali gimnastycznej — jest zupełnie słuszne. Jeżeli wchodzi się na salę gimnastyczną w butach (często podkutych) zamiast w miękkich pan tofiach i zaśmieca się tę salę to nie dziwnego, że Dyrekcja nie może na to pozwolić. O ile przypomnienie sobie koledzy czas, kiedy prezesem był kol. Jerzy Kostarski, to przypomnijcie sobie również, że zagadnienia poruszone przez was były zupełnie nieistotne. Treningi odbywały się wówczas normalnie, a Dyrekcja wybitnie przyczyniała się do rozwoju SKS na terenie naszego Gimnazjum.

Przeprowadźcie, Koledzy, samokrytykę własnego postępowania, a nie występujcie z niezasadnionymi pretensjami.

Absolwenci — sportowcy
VIII Państw. Gimn. i Liceum w Łodzi
ul. Nowotki 105

— Wówczas mistrzostwo przypadnie Gwardii warszawskiej.

— Zgadza się. Będzie to pierwszy wypadek. Warszawa nigdy jeszcze nie posiadała tytułu mistrza drużynowego.

— Czy zawodnicy Warszawy byli na obozie?

— Przed tak poważnym i decydującym o tytule mistrzowskim meczem trenowaliśmy swoich chłopców w majątku Rzymówka pod Legnicą. Pomocnikiem moim był Walery Karpiński. Dałmy wszystkim 35 zgromadzonym na obozie zawodnikom „surową” szkołę. Nie wydaje im chyba ona na złe. O wyniku meczu w Gdańsku dowiem się w Łodzi.

— A niech pan mi powie, dlaczego zdaniem pana potknęła się noga ŁKS Włókniarza w mistrzostwach II Ligi?

— Przyszłam się szczerze, że pytanie jest wyjątkowo aktualne. Łódzianie zlekceważyli swoich przeciwników, będąc zbyt pewni swoich sił. Nie wolno zapominać o tym, że prowincja budzi się do życia. Dobrych bokserów posiada już nie tylko Wrocław, ale i Rzeszów. Szkoda, że Gwardia z Rzeszowa znalazła się w rozgrywkach o wejście do II Ligi w silnej grupie, mając nie tylko Legię warszawską (którą już pokonała), ale i Lublińskę. Z chwilą gdy ŁKS Włókniarzowi zabrakło Debisza, przysły i zwycięstwa.

— Kto spadnie z I Ligi?

— „Związkowiec” Bydgoszcz.

— Jakie są ogólne wrażenia i spostrzeżenia dotyczące mistrzostw drużynowych?

— Poszczególne kluby powinny postarać się o bogaty narybek. W klubie winno być nie 8, a przynajmniej trzy razy tyle, mniej więcej równych sobie zawodników, aby można było zestawiać jak najsilniejszy skład. Przecież jedna i cięgie ta sama osemka nie może walczyć z meczu na mecz. Zdarzają się kontuzje. Niektórzy przechodzą słabszy okres formy. Trzeba te rzeczy uwzględnić, ale uwzględnić je można tylko wówczas, gdy będziemy mieli dostateczną ilość zaawansowanych zawodników.

J. N.

Zebrań kół sportowych

Dzisiaj odbędą się następujące zebrania kół sportowych przy poszczególnych zakładach pracy:

Zw. Klub Sportowy „Spójnia”, Łódź, Północna 36 — godz. 18.

Zw. Klub Sportowy „Stal”, Zduńska Wola, Łaska 43 — godz. 17.

Kolo Sportowe — ZPG Wytw. Nr 4, Łódź, Wolcańska 223 — godz. 15.30.

Kolo Sportowe — Technozbyt, Łódź, Jaracza 84 — godz. 14.

Kolo Sportowe — PZPB Nr 8, Łódź, Kilińskiego 2 — godz. 14.

Kolo Sportowe — Państw. Zakł. Wyd. Szk., Łódź, Zgierska 96 — godz. 14.

Kolo Sportowe — Państw. Łódzki Zakł. Graficzny, Łódź, Zeromskiego 89 — godz. 14.

Zw. Klub Sportowy „Związkowiec” — Zryw, Łódź, Pogonowskiego 82 — godz. 17.

ALEKSY TOLSTOJ

(30)

ZDARZENIE NA STATKU

Przekład Mariana L. Bielickiego

— Postanowiłem — głośno syknął Hopkinson i pobiegł do zamkniętych żaluzji przy oknie missis Rebus. Parfienow zapalił papierosa i powoli przeszedł na drugą stronę pokładu.

Hopkinson zastukał zgitym palcem o żaluzję:

— Missis Ester... Przemyślałem w spokoju pani warunki... Dziękuję za wspaniałomyślny dar, za pani miłość... Odmawiam... Nie wrócę do Ameryki: ani sam, ani z panią.

Odszkodzył i nerwowo potarł dłoń. Z missis Ester było już, zda się, skończono. Ale za oknem nic się nie poruszało. I jego stanowczość się zachwiała. Pociągnęło go jak kawałek miękkiego żelaza przyciągany przez elektromagnes, do czarnych szczelin w żaluzjach, za którymi, — jak się zdawało — czyhała nadludzka zmysłowość... Głos mu drgnął:

— Missis Ester, czy pani mnie słyszy? Nie obraziłem pani... To okno będzie mi się śnić... Nigdy już nie pokocham kobiety, w każdej z nich będę całował obraz pani... Po cóż miał bym odjechać? Pani przecież wie, z jak wielką sprawą jestem tu związany. Nie zdradzę tego kraju... Pani mnie wystawia na próbę? Bawi się mną? Zatkaną pani sobie usta i śmieje się?...

Śmieje się pani, moje pragnienie, moje szaleństwo, upragniona kobieta...

— Rozkrzyżował ręce na białej ścianie, jakby chcąc objąć nieuchwytnie widmo i kilka razy ucałował dębowa okienną futrynę.

— Żegnaj...

Odstąpił, znów wrócił.

— Ester, proszę otworzyć okno... Ja żądam... Mogłbym nasycić się panią i oszukać, tak jak postąpiłby każdy biały u was w Ameryce... Ale ja jestem Murzynem, synem niewolnika... To co w was dawno już umarło, dla mnie jest święte. Takiego właśnie, będzie mnie pani kochać... Proszę dać klucz i wyrzucić z głowy głupstwa...

W kajucie błysnęło światło, żaluzje rozsunały się, ukazała się Ester, ubrana w pidżamę. Ujęła Hopkinsona za kłapy, przyciągnęła do siebie i, wysunąwszy się wygodnie, kilka razy uderzyła go w twarz... Hopkinson nawet się nie poruszył, skamieniał. Ester puściła go i spokojnie rzekła:

— No tak... to za wszystko... Proszę wziąć klucz...

Krzyki i śpiew z czwartej klasy dolatywały aż na rufę. Nina Mikołajewna nie spała. Poprawiła włosy, zapaliła papierosa i usiadła na zwoju lin. Zjawiła się Szura, wciąż tak samo ukrywając teczkę pod białym, orenburskim szalem... Poszukała krótkowzrocznymi oczami:

— W bufecie coś skandalicznego, przejść nie można... Proszę powiedzieć, czy to pod pani wpływem Walery schlał się jak świnia? Przy mnie to się zdarzyło po raz pierwszy... (Nina Mikołajewna wruszyła ramionami i odwróciła się)... Chcę z panią porozmawiać o Walku...

— Nie mam na to chęci...

— Już widzę: wściekle zazdrośna...

— Proszę posłuchać...

— Nie ma sensu: kłócić się i przegadywać ze mną. Jestem wykształcona... Wkrótce jadę na rok zagranicę. Komu mam powierzyć Walka? Przystojny, kochliwy, o ogromnym temperamencie... To jest pod każdym względem — amatorski mężczyzna... Odrzuć przylepi się do niego baba... A więc zamiast ryzykować postanowiłam zostawić go pani...

Nina Mikołajewna powiedziała prawie z zaciękwieniem:

— Wiele rzeczy widziałam, ale czegoś podobnie...

— Wiem, co będzie dalej: bezczelna i głupia i tak dalej, wrzask na cały statek... Jużem się nasłuchała. Ale nie mam zwyczaju się obrażać, mam dość pewności siebie. I nie jestem drobiazgową... A więc może pani korzystać z Walerego jak z męża przez rok... Dla kobiety w tym wieku i z dzieckiem będzie to okazja nie do pogardzenia. A oto, co będzie dalej, nie mam obawy... Tylko proszę nie wymagać od niego zbyt wiele i nie pozwalać mu pić...

Nina Mikołajewna aż klasnęła w dłonie i wybuchła śmiechem

Wówczas Szura obraziła się.

— Niby co? — spytała. — Czego się pani drze?

— Mój Boże, pani Szureczko, duszko...

— Mój Boże? Rozmawiamy nie jak samica z samica, lecz jak towarzysz z towarzyszem. To, że jestem bezpartyjna, nie oznacza, że może pani wycić po każdym moim słowie. Też mi odpowiedź: „Szureczko, duszko”.

— Słowo daję, bez kpiny, pani jest zachwycająca — Nina Mikołajewna wstrzymywała śmiech. — Chętnie okazałabym pani tę drobną przysługę, tym bardziej, że Walery sam mnie już o to prosił...

d. c. n.



DZIS: Agnieszki
JUTRO: Wincentego, Anasztazji

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY: Komenda Miejska M. O. 253-60
Pogotowie Ratunkowe PCK 104.44, 134-15
117-11
Stras Półarna 8
Miejski Ośrodek Informacji 159-15

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Bojarski (Daszyńskiego 19), Cymer (Wólczańska Nr 37), Apteka Spot. Nr 61 (Piotrkowska 225), Niewiarowska (Zgierska 146), Pawlukiewicz (Nowotki 12), Trawkowska (Wojska Polskiego 56), Unie szowski (Dąbrowska 24-b).

Teatry

TEATR PAŃSTW. im. ST. JARACZA: o godz. 19.15 „Zielona ulica”
TEATR POWSZECHNY — o godz. 19.15 „Rozbłki”
TEATR „OSA” Traugutta 1, tel. 273-70: o godz. 19.30 — „Romans z Wodewilla” z T. Wesolowskim.
TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” — o godz. 19.15 — „Płaszcz z Tyrolu”
PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34) — o godz. 19.15 „Brygada szlifierska Karhana”
PAŃSTWOWE TEATRY ŻYDOWSKIE, ZESPÓŁ WROCŁAWSKI, ul. Jarnca Nr 2 — o godz. 19.30 „Kłeska Hama”
TEATR LALEK „PINOKIO” o godz. 9.30 (dla szkół) „Historia cała o niebieskich migdałach”.

Muzea Miejskie

Muzeum Etnograficzne Plac Wolności 14, (telefon 156.16);
Muzeum Prehistoryczne — Plac Wolności 14 (tel. 139.13)
Muzeum Sztuki — ul. Włocławskiego 86 (telefon 182.73)
Muzeum Przyrodnicze — Park Sienkiewicza (tel. 262.62) — Otwarte codziennie prócz poniedziałków w godz. od 20; w niedziele i święta od godz. 10 do 18; w czwartki od godz. 15 do 17.

Kina

ADRIA — (dla młod.) — „Złoty klucz” godz. 16, 18, 20.
BAŁTYK — „Sumienie” — godz. 21 — (tylko ostatni seans) dozwo. od lat 14.
BAJKA — „Wielkie życie” — godzina 18, 20; dozwo. od lat 14.
GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 4 — godzina 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
HEL — (dla młod.) — „Trzeci Szurm” godz. 16, 18, 20.
MUZA — „Dzieci Kapit. Granta” — godz. 18, 20; dozwo. od lat 10.
POLONIA — „Człowiek z karabinem” — godz. 17, 19, 21; dozwo. od lat 14.
PRZEDWIOŚNIE — „Oddział Z-8” — godz. 18, 20; dozwo. od lat 14.
ROBOTNIK — „Arinka”; godz. 18, 20, dozwo. od lat 14.
ROMA — „Aleksander Matrosow” godz. 18, 20; dozwo. od lat 14.
REKORD — „Pieśń tajni” dla młod. godz. 16, seanse normalne godz. 18, 20.
STYLOWY — „Statek palapka” godz. 18, 20; dozwo. od lat 12.
SWIT — „Decyzja prof. Milasa” — godz. 18, 20; dozwo. od lat 14.
TECZA — „Konfrontacja” — godz. 17, 19, 21; dozwo. od lat 14.
TATRY — „Delegat floty” — godzina 16, 18, 20; dozwo. od lat 14.
WISLA — „Szeroka droga” film polskiej produkcji — godz. 17, 19, 21; dozwo. od lat 14.
WŁOCZKIARZ — „Jan Rohacz z Dube” godz. 16.30, 18.30, 20.30; dozwo. od lat 14.
WOLNOŚĆ — „Konfrontacja” — godzina 16, 18, 20; dozwo. od lat 14.
ZACHETA — „Czarodziej sądów” — godz. 18, 20; dozwo. od lat 14.

DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBRONIONY.

Radio

SOBOTA, 21 stycznia.
11.57 Sygnał czasu, 12.04 DZIENNIK, 13.30 Program dnia, 13.35 Aud. szkolna dla kl. X-XI — „Historia literatury polskiej”, 14.00 Przegl. kultur, 14.10 Najlepiej, 14.20 audycje przyszłego tyg., 14.20 Informator kultur, 14.30 Muzyka, 14.55 — Koncert solistów 15.30 „Lenin” — słuchowisko dla świetlic dziec. 16.00 — DZIENNIK, 16.20 Akt. Łódzkie, 16.25 Muzyka, 16.45 — Fel. R. Zrebrowska — „Wyświata Rembrandtowska w Państwowym Muzeum Sztuki w Łodzi”, 17.00 „Przy sobocie po robotnie”, Transm. z Pragi I, 18.00 „Z kraju i ze świata”, 18.15 Koncert Lud. Kapeli Rozgł. Pozn., 18.40 — „Wszelchnia Radiowa” — „Podstawy ekonomii politycznej”, 19.00 Aud. dla wsi 19.15 Konc. sol. chóru i ork. PR. 20.00 DZIENNIK, 20.40 Strz. muz. 21.00 Koncert popu. 21.40 „Mikrokosmos” — 6 odc. pow. rad. 22.00 „Początki klasy robotniczej w Łodzi” — pogadanka W. Piotrowskiego, 22.15 Progr. lok. na jutro, 22.15 Muzyka, 22.30 Konc. Transm. z Pragi II, 23.00 OSTAT. WIAD. 23.10 Progr. na jutro, 23.15 Muzyka taneczna.

Rejestracja wojskowa

Rejestracja rezerw osobowych na terenie Łodzi została zakończona z dnem 20 b. m. Obecnie, przez trzy dni, tj. 21, 23 i 24 bm. zostanie przeprowadzona dodatkowa rejestracja, która obowiązuje tych wszystkich, którzy nie mogli stawić się do tej pory. Wszyscy opóźnieni, bez względu na wiek i kolejność alfabetyczną stawiać się mają w następujących punktach: z terenu RUK Łódź-Miast I (Kom. M. O. 6, 7, 8, 9, 10, 11) przy ul. Ciesielskiej 7/9 i przy ul. Włocławskiego 251, z terenu RUK Łódź-Miast II (Kom. M. O. 1, 2, 3, 4, 5, 11, 12, 13, 14) przy ul. Świętokrzyskiej 15, Lokatorskiej 10, Armii Ludowej 28, Piotrkowskiej 104-a (III p.) i ul. Piotrkowskiej 104-a (III p.).

Klub Łódzkich racjonalizatorów na kolei posiada własny lokal

Ruch racjonalizatorski zatacza coraz szersze kregi. Znalazł on również żywy oddźwięk w polskim kolejnictwie. Dowodem tego jest chociażby liczna rzesza racjonalizatorów i wynalazców na terenie Łódzkiego Okręgu Kolei Państwowych. Ich dziełem jest wiele pomysłów, usprawniających w dużej mierze pracę na kolei i przynoszących Państwu znaczne oszczędności. Praca ich nie była jednak dotychczas skoordynowana. Racjonalizatorzy działali przeważnie pojedynczo, często na własną rękę, bez możliwości zasięgnięcia fachowej porady, czy też podzielenia się swoim pomysłem z innymi wynalazcami.

Obecnie sytuacja ta ulegnie zmianie. W dniu wczorajszym dokonano bowiem w naszym mieście uroczystego otwarcia Kolejowego Klubu Racjonalizatorów i Wynalazców.

Akademie Leninowskie

Zarząd Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych RP w Łodzi urządza dzisiaj o godz. 18, w świetlicy Koła uroczystą Akademię poświęconą pamięci wielkiego wodza proletariatu Włodzimierza Lenina.

Pracownicy przemysłu odzieżowego, łącznie z Kołem Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy CZPO organizują dziś o godz. 14 w świetlicy przy ul. Piotrkowskiej 120 uroczystą akademię dla uczczenia 26 rocznicy śmierci wielkiego bojownika o wolność i przyjaciele Polaków, Włodzimierza Lenina. Akademia zostanie połączona z obchodem piątej rocznicy wyzwolenia Łodzi.

W programie referat o Leninie, referat o wyzwoleniu Łodzi i część artystyczna, na którą złożą się recytacje i pieśni w wykonaniu chóru pracowników CZPO. (z)

Łódzka Fabryka Zegarów

Łódź, ul. Wigury 21

zatrudni natychmiast:

KSIĘGOWYCH, MASZYNISTKI

oraz

niewykwalifikowanych ROBOTNIKÓW.

Zgłoszenia do Wydziału Personalnego. (k 635)

Poranek muzyki polskiej dla Świata Pracy w Filharmonii

Program XIII Poranka dla Świata Pracy, w niedzielę, 22 bm. godz. 12, stanowią muzyka polska: Moniuszki — uwertura do op. „Hrabina”, Noskowski — „Step” (poemat symfoniczny) oraz pieśni Chopina, Karłowicza, Paderewskiego, Pankiewicza i innych. Pieśni wykonają sopranistka Irena Winiarska. Dyryguje Włodzimierz Ormicki.

Zebrań i odczytów

DZIS — W sali kina „Bałtyk”, Narutowicza 20, zebranie aktyw partyjnego, poświęcone z okazji 26 rocznicy śmierci Wł. Lenina.
— W lokalu własnym, Piotrkowska 73, o godz. 18 dla inwalidów wojennych akademii z okazji 26 rocznicy zgonu Włodzimierza Lenina.
— W sali, Narutowicza 24, o godz. 20 zebranie wyborcze do władz partyjnych PZPR przy Akademii Lekarskiej wydz. stomatologii i farmacji.
— W Szkole, Skorupki 6/8, o godz. 19 zebranie Szkoły Pracy Społecznej TUR.
— W świetlicy, Piotrkowska 48, o godz. 19 zebranie ZAMP Kolo Nr 8a wydz. lekarskiego (I rok).
— W lokalu, Nowomiejska 6, o godz. 15.30 zebranie ZAMP Kolo Nr 8c, wydz. lekarskiego (I rok).
— W sali, Piotrkowska 48, o godz. 15 zebranie ZAMP Kolo Nr 8d, wydz. lekarskiego (I rok).
— W sali, Nowomiejska 6, o godz. 16 zebranie ZAMP Kolo Nr 8b, wydz. lekarskiego (I rok).

Najserdeczniejsze wyrazy

współczucia p. prof. G. Jurewiczowej z powodu śmierci JEJ MĘŻA

INŻ. EDWARDA JUREWICZA

składają

DYREKCJA RADA PEDAGOGICZNA oraz UCZENNICE Liceum Pedagog. dla Wych. Przedszkoli w Łodzi

Uroczystość ta zgromadziła w lokalu Zarz. Okr. ZZK kilkudziesięciu racjonalizatorów oraz przedstawicieli władz DOKP w Łodzi.

Do zebranych przemówił przewodniczący Okr. ZZK — Chodkiewicz, który w krótkich słowach nakreślił zadania nowej placówki. Zdaniem mówcy „Klub Racjonalizatorów, to pomost pomiędzy kolejnictwem, a światem naukowym”.

Okolicznościowy referat na temat usprawnień w kolejnictwie wygłosił przedstawiciel Wydziału Mechanicznego — Henryk Padzik, po czym przystąpiono do rozdania nagród 24 kolejarzom-racjonalizatorom. Wyróżnieni otrzymali piękne komplety cyrkli oraz wartościowe książki.

Następnie zebrani udali się do budynku dworca Fabrycznego, gdzie mieści się Klub Racjonalizatorów. Uroczystego otwarcia nowego lokalu dokonał wicedyrektor OKR — Walecki.

Klub mieści się na razie w dwóch estetycznie i celowo urządzonych

izbach. Oszkione szafy zawierają podręczną biblioteczkę techniko-racjonalizatora, na stołach rozłożono rysownice z potrzebnymi przyrządami kreślarskimi, ściany ozdobiono są portretami łódzkich racjonalizatorów.

Klub Racjonalizatorów projektuje z czasem powiększenie swego lokalu o dwie dodatkowe izby, gdzie urządzona ma być pracownia techniczna i kreślarnia.

Obecnie, w niewielkim, aczkolwiek ładnym pomieszczeniu racjonalizatorzy łódzcy znajdują warsztat twórczej pracy i będą mieli możliwość odbywania konferencji na temat usprawnień pracy na kolei.

W rb. mają powstać również na terenie łódzkiej Dyrekcji Kolei dalsze kluby racjonalizatorskie: w Ostrowie Wlkp., w Karsznicach, Kutnie, w Częstochowie, w Piotrkowie oraz na stacji wąskotorowej — Krośnice. Ośrodki te skupiają liczne rzesze mechaników kolejowych, a jak wiadomo, służba mechaniczna szczególnie obfituje w zdolnych racjonalizatorów. (p)

List do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze! Zechć Pan na łamach swego poczytnego pisma przyjąć moich kilka słów.

Od dwóch blisko lat umieszczony jest nad moim zegarmistrzowskim sklepem przy ul. Suwalskiej 3 dużych rozmiarów, dwutarczowy zegar dla wygody publiczności. W sobotę 24 grudnia r. ub. w późnych godzinach wieczornych jakiś łobuz rzucił kamieniem w tarczę zegara i roztrzaskał w nim szybę grubości 8 mm.

Ponieważ zimowa temperatura mogła poważnie zaszkodzić wnętrzu zegara, zmuszony byłam kupić odpowiednią szybę za 3 tysiące złotych, którą w ciągu kilku godzin wprawilem.

Gdyby jeszcze raz urządzona została podobna „kulturalna” zabawa przez jakiegoś ulicznika, zegar bezwzględnie zostanie zdjęty.

Proszę przyjąć wyrazy poważania i szacunku

Karol Janicki Łódź, ul. Suwalska 3 List ten nie wymaga chyba żadnych komentarzy.

STUZŁOTOWA BIBLIOTEKA »CZYTELNIKA« Co miesiąc książka — całość w jednym tomie



285 str.



367 str.



283 str.

Już do nabycia we wszystkich księgarniach i kioskach kolejowych

Potrzeba odpowiednich ludzi O mankamentach placówek zbiorowego żywienia

Powstające coraz liczniej na terenie dużych miast gospody ludowe są wielkim dobrodziejstwem dla ludzi pracy. Placówki te posiadają jednak nierzadko liczne braki. Często słyszy się narzekania na pełną lekceważenia obsługę, na niewłaściwe zestawianie potraw, na zupełny brak ziemniaków, czy surówek w barach, a nawet na brudne talerze, czy też nieestetyczne otoczenie.

Mankamenty istniejące w niektórych jadłodajniach PDT, czy PSS naszego miasta, spowodowane są brakiem odpowiednich pomieszczeń, czy też niewykwalifikowaniem personelu. Najczęściej są one jednak wynikiem niedbalstwa kierownictwa zakładów zbiorowego żywienia.

Trwająca obecnie komasacja nie wielkich, prywatnych zakładów gastronomicznych ma na celu wygodę oraz racjonalne żywienie ludzi pracy. Ale organizowanie wzorowych jadłodajni spotyka się niejednokrotnie z destruktywną działalnością byłych właścicieli i niektórych pracowników restauracji prywatnych. Ludzie ci, posiadający pewne kwalifikacje w tej dziedzinie, przedostają się do handlu uspołecznionego.

Przy bliższej obserwacji spostrzec można, że nie potrafią oni, a często nie chcą dostosować się do wymogów socjalistycznej gospodarki, nie powodują się dobrem społecznym, a tylko osobistymi, egoistycznymi względami. Przez niewłaściwe podejście do zagadnienia masowego żywienia ludności, podkopują oni zaufanie stojących się i wypaczają cel, jaki spełniać mają tego rodzaju placówki. Przez swoje niewłaściwe nastawienie urabiają oni również pozostały personel jadłodajni.

Na szczęście są też pracownicy innego pokroju, którzy interesują się potrzebami konsumenta, starają się żywić go racjonalnie z uwzględnieniem przy tym wymogów estetyki

ihigieny. Ludzie ci, rekrutujący się przeważnie ze środowiska robotniczego, czy też spośród inteligencji pracującej, odznaczają się życzliwością i uprzejmością w stosunku do klientów.

Kierownictwo PDT, czy PSS powinno poświęcać więcej uwagi doborowi kierowników swoich jadłodajni, a wówczas z pewnością ludzie pracy będą mieli mniej powodów do narzekania. (p)

Państwowe Budownictwo Elektryczne

ZAKŁAD OKRĘGOWY W ŁODZI, ul. Zamenhofska 32,

ZATRUDNI natychmiast na wyjazd:

- 1. TECHNIKÓW - elektryków
2. TECHNIKÓW - mechaników
3. MISTRZÓW - elektryków i MISTRZÓW konstrukcyjnych
4. MONTERÓW - konstrukcyjnych
5. MONTERÓW - elektryków
6. KIEROWCÓW
7. TRAKTORCZYSTÓW
8. TECHNIKÓW i MIERNIKÓW
9. TECHNIKÓW budowlanych.

WARUNKI DO OMÓWIENIA NA MIEJSCU.

GODZINY PRZYJĘĆ od 8 do 16.

(k 711)

Bilety ulgowe do kin dla młodzieży szkolnej

Okręgowa Dyrekcja Rozpowszechniania Filmów w porozumieniu z Kuratorium Okr. Szk. łódzkiego uregulowała ostatnio sprawę korzystania z biletów ulgowych do kin przez młodzież szkolną.

W myśl powyższych postanowień

młodzież szkół podstawowych w wieku do lat 14 może w zasadzie korzystać tylko z kin młodzieżowych, tj. Hel, Adria i programu młodzieżowego w kinie Rekord, gdzie bilety jak wiadomo sprzedawane są po cenach ulgowych.

Młodzież szkół średnich może korzystać z biletów ulgowych za okazaniem legitymacji szkolnych na pierwszy seans w dniu powszednim oraz na 1 i 2 seans w niedziele i dni świąteczne. Korzystanie z niedzielnych poranków pozostaje bez zmian.

Na szczególną uwagę zasługuje pod tym względem akcja kulturalno-oświatowa prowadzona przez T-wo Przyjaciół Dzieci na terenie Łodzi oraz województwa łódzkiego i kieleckiego.

Każdej niedzieli jak i też w inny dzień wolny od nauki — organizowane będą w kinach bezpłatne poranki, na których wyświetlać się będzie wartościowe filmy produkcji polskiej, radzieckiej i czeskiej i in. oraz dodatki naukowe.

Jeśli chodzi o Łódź, poranki te będą się odbywały prawdopodobnie w kinie Styłowy. Pierwszy film wyświetlony zostanie już w najbliższą niedzielę.

Podobne imprezy odbywać się będą również w innych miastach województwa. (zk)

WIĘKSZE WYGRANE 58 LOTERII

2-gi dzień ciągnięcia I-ej klasy

Główna wygrana dnia 1.000.000 zł padła na Nr 96158 w Poznaniu.

Wygrana 500.000 zł padła na Nr 43001.

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr 35952 966616.

Wygrane po 100.000 zł padły na NrNr: 2423 12635 17819 23652 35795 37887 58164 82124 84799 84917 93129.

Wygrane po 40.000 zł padły na NrNr: 9 2686 2766 13666 22484 32447 34078 48955 58133 59931 77457 78969 85455 92661.

Wygrane po 16.000 zł padły na NrNr: 5194 6431 16205 27518 29464 30314 30647 30683 32826 34856 41296 44765 44999 55341 58049 58567 63743 78900 80762 85019 85282 85315 88272 93023 96659 97558 107861.

PODZIĘKOWANIE Naszym przyjacielom, krewnym i znajomym, a szczególnie kolegom Zmarłego S. + P. FRANCISZKA MOKWIŃSKIEGO obywatela m. Ozorkowa zmarłego dnia 17 stycznia 1950 r. za okazane współczucie, za pomoc w czasie choroby i po śmierci, za liczne wieńce i kwiaty składają serdeczne podziękowanie ŻONA i DZIECI

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Drogowego w Łodzi ogłasza przetarg na dostawę:
20 przyczep samochodowych — wywrotek o nośności 3—6 ton.
10 przyczep samochodowych normalnych o nośności 3—6 ton.
Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę przyczep samochodowych” należy składać w terminie do dnia 31 stycznia 1950 r. do godziny 10 w biurze Dyrekcji M.P.D. Łódź, ul. Piotrkowska 17 (poprzeczna oficyna, trzecie piętro, pokój 342), gdzie w tym samym dniu o godzinie 11 nastąpi otwarcie ofert.
Wadium przetargowe w wysokości 3% sumy oferowanej, należy wpłacić do Banku Komunalnego w Łodzi, na konto nr 363, a kwit wplaty dołączyć do oferty.
Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Drogowego zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, a także prawo umiarkowania, że przetarg nie dał wyniku, bez podania powodów.
Łódź, dnia 17 stycznia 1950 r.

Miejskie Przedsiębiorstwo Drogowe w Łodzi.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Gospodarczy — ogłasza przetarg na wykonanie i dostawę:
240 tabliczek dla dorożek konnych,
1000 tabliczek dla wózków rezerwowych,
3000 tabliczek dla pojazdów konnych.
Podkłady ofertowe oraz bliższe informacje udzieli Wydział Gospodarczy, ul. Legionów 10, trzecie piętro, pokój 348, w godzinach od 9 do 13.
Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie tabliczek” należy składać w terminie do dnia 31 stycznia 1950 roku do godziny 9 pod wyżej wskazanym adresem, gdzie w tym dniu o godzinie 11 nastąpi otwarcie ofert.
Wadium przetargowe w wysokości 3% sumy oferowanej, należy wpłacić do Głównej Kasy Miejskiej, ul. Roosevelta 15, a kwit wplaty dołączyć do oferty.
Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, a także prawo umiarkowania, że przetarg nie dał wyniku.
Łódź, dnia 17 stycznia 1950 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.

Centrala Tekstylna

BIURO EKSPORTOWE „CETE BE” — ŁÓDŹ

ZATRUDNI natychmiast:

- 1 głównego księgowego
- 2 st. księgowych
- 2 księgowych

Warunki do omówienia.

Oferty wraz z życiorysem należy składać do Działu Personalnego „CETE BE” — Łódź, ul. Moniuszki 3.

CENTRALA RZEMIEŚLNICZA

CENTRALA SPÓŁDZIELCZO - PAŃSTWOWA

Łódź, ul. Narutowicza 11

zatrudni natychmiast:

- 1. REFERENTA wykończalnicztwa tkanin (farbiarz)
- 2. TECHNIKA włókienniczej
- 3. REFERENTA produkcji papierniczej
- 4. TECHNIKA metalowego.

Podania i osobiste zgłoszenia przyjmuje Referat Personalny Łódź, ul. Narutowicza 11. (k 823)

PLISOWANIE

OBLAGANIE GUZIKÓW
MEREZKA OKRETKA
J. PIEKARSKI — NAWROTK 11
(k 818)

RADIOODBIORNIKI.

wzmacniacze, mikrofony i adaptery dla radiofonizacji szkół, świetlik i lokalni rozrywkowych wykonuje i naprawia szybko
ZAKŁAD RADIOWY
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 31
wejście z bramy. (k 814)

POSZUKUJE SIĘ

Z-cy GŁ. KSIĘGOWEGO
inspektora z wysokimi kwalifikacjami, na dobrych warunkach.
Zgłoszenia osobiste: Konsun, ul. Wólczańska 57.
(k 687)

KUPNO — SPRZEDAŻ

i NAPRAWA
WIECZYCH PIÓR
PLAC WOLNOŚCI 7

PRZEDSIĘBIORSTWO

REMONTOWO-MONTAŻOWE
PRZEMYSŁU LEKKIEGO

zatrudni natychmiast:

- INSPEKTORÓW EKONOMICZNYCH
- INSPEKTORÓW FINANSISTÓW
- KSIĘGOWYCH ze znajomością jednolitego planu kont.
- INŻYNIERÓW WZGL. TECHNIKÓW i MECHANIKÓW i ELEKTRYKÓW
- REFERENTA Ubezpieczeń Rzeczowych
- SPAWACZY na kotły z licencją
- TOKARZY
- SLUSARZY i MONTERÓW
- NAWIJACZY silników elektrycznych i transformatorów
- KOTLARZY żelaznych
- IZOLATORÓW
- MODELARZY
- KRESLARZY — instalacji elektrycznych

Zgłoszenia wraz z życiorysem przyjmuje Wydział Personalny P.R.M. Łódź, Plac Zwycięstwa 2. (k 799)

LEKARZE

Dr BALICKA specjalista; skóra, weneryczne, 4-6 Sienkiewicza 52

Dr KUDREWICZ — specjalista; weneryczne, skóra 8-10, 4-7, Piotrkowska 108. (k 82)

Dr TEMPSKI specjalista weneryczne, skóra włosów, moczo. pętlowe, Piotrkowska Nr 114.

Dr CHĘCINSKI skóra, weneryczne, 5-8, Piotrkowska 157.

Dr ROZYSKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerki. Przyjmuje godz. 2-6. Piotrkowska 83 (k116)

Dr WÓLKOWSKI specjalista — skóra, weneryczne przeprowadził się Wschodnia 57-3.

Dr PIWECKI wewnętrzne (płuc, serce), Piotrkowska 35, 2-6.

Dr PIETRASZKIEWICZ — specja lista chorób uszu, nosa, gardła, 11-12, 15-16, Sienkiewicza 78.

Dr JADWIGA ANFOROWICZ — skóra, weneryczne, kobiece — 1-7, Próchnika 8. (k118)

Dr GLAZER, specjalista — skóra, weneryczne, 5-8, Andrzejka 28.

Dr HORECKI choroby żołądka, kiszki, wątroby, Narutowicza 35, Tel. 205-99. (k147)

LECZNICA Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów godz. 9-20. Porady, zastrzyki, analizy, dentystryka — gabinet kosmetyczny, Piotrkowska 3, telefon 216-48 (k151)

POSZUKIWANIE PRACY

LEKARZ dentysta poszukuje praktyki zastępstwa z mieszkaniem, zwrot remontu. Oferty pod „Dentysta” — Dziennik Łódzki.

SAMODZIELNA, świadectwa i wiek średni poszukuje pracy domowej, chętnie wyjedzie. Oferty pod „Wyjazd” Dz. Ł. (k774)

KUPNO I SPRZEDAŻ

PIÓRA WIECZNE kupujemy na wet polamane — STALINA 6

WAGI kupno, sprzedaż, naprawa, stemplowanie, wypożyczanie wag niemieckich, Piotrkowska 9.

SPECJALISTA BRYCZOSÓW Lasman, Łódź, Jaracza 14, m. 45.

SZCZELIWA zbrojone, taśmy włazowe sprzedaje Wytwórnia Szczeliw Poznań, Aleja Wielkopolska 10. (k647)

GRAFIT tkanina metalowa płótno włóknno azbestowe. — Wytwórnia Szczeliw Poznań, Aleja Wielkopolska 10. (k646)

PROJEKTORY KINOWE

WASKOTASOWE — MINORSKOPY — FOTOPARAPERY — CYRKLE — SZTOPERY

polca i kupuje
J. PUJADK 1 S-ka
ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 83

SPRZEDAM sypialnię — złota brzoza, nowoczesna, urządzenie kuchenne, maszynę do szycia „Singer”, Włocławskiego 26-19. (k815)

RADIOAPARATY — fotoaparaty, kinosparaty, motorki, każda rodzajowa lampy, różne przyrządy i narzędzia kupuje — sprzedaje — zamieniam, Gdanska 17 — Kłosańskiak. Tel. 169-55. (k509)

SPRZEDAM futrzane palto brązowej koloru, Wschodnia 29, m. 4.

SZAFY — kombinowane trzydrzwiowe. tapczan inne meble sprzedam. Piotrkowska 88-5 od 15-17. (3806)

MOTOCYKL BMW z wózkami sprzedam, Żwirki 11/13 portiernia

SPRZEDAM penicylinę białą kryształową, Zgierz, Narutowicza 21 m. 1. (k777)

REPERTUAR TEATRÓW

Państwowy Teatr Powszechny
ul. 11 LISTOPADA Nr 21. — Telefon 150.36.

DZIS o godzinie 19.15
„Rozbitki”

Komedja w 4 aktach Józefa Bilińskiego. Z udziałem — A. DYMUSZY, P. RELEWICZ-ZIEMBIŃSKIEJ, W. WALTERA, W. ZIEMBIŃSKIEGO wraz z całym zespołem. Kasa czynna od 10-13 i od 16. W poniedziałki teatr nieczynny

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
ul. DASZYŃSKIEGO Nr 54. Telefon 123 02

DZIS o godz. 18, pełna humoru sztuka czeskiego autora WASKO KANI

„Brygada szlifierza Karhana”
Kasa czynna od godz. 9-13 i od 16 do wieczora. Zniżki dla studentów i członków Związków Zawodowych ważne.

Teatr „OSA” Traugutta 1
TELEFON 272-70

DZIS o godz. 19.30 arewesola komedio-farsa pt.
„Romans z Wodewilu”

30 osób zespołu — orkiestra — balet — pomysłowa dekoracja, barwne stroje stylowe — oryginalna szopka krakowska i 10 kielki. — Kasa czynna od godz 10 bez przerwy. Telefon 272 70. Przedstawienia rozpoczynają się punktualnie (k 398)

Teatr Komedii Muzycznej „Lutnia”
ul. PIOTRKOWSKA Nr 243

OSTATNIE TRZY DNI!
robota 21, niedziela 22 i wtorek 24.1.50 r. o godz. 19.15

„Ptasznik z Tyrolu”
Operetta w trzech aktach M. WESTA i HELDA. UDZIAŁ BIERZE CAŁY ZESPÓŁ ARTYSTYCZNY CHOR — BALET — ORKIESTRA.

Bilety wcześniej do nabycia w kasie teatru od godziny 10 do 13 i od 17. W niedziele i święta kasa teatru czynna od godz. 11

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „ARLEKIN”
w ŁODZI, ul. PIOTRKOWSKA Nr 152. Telefon 258 99

W PRZYGOTOWANIU w ramach Festiwalu Sztuki Radzieckiej

„Złota Rybka”
w opracowaniu E. Tarachowskiej; tłumaczenie Wł. Jaremy. Sztuka z repertuaru SERGIUSZA OBRACZOWA. Lalki i dekoracje projektuje K. MACKIEWICZ.

WYTWÓRNI

SIATEK DRUCIANYCH
MATEUSZ MIKOŁAJCZYK

ŁÓDŹ, — ul. KILIŃSKIEGO 18, wykonuje roboty ochronne do waz szafotów i do maszyn wraz z ramami oraz siatki wszelkiego rodzaju
Rok założenia 1921. — (Dojazd tramwajami 1, 5 i 16). (k 798)

WOJEWÓDZKA DYREKCJA PRZEMYSŁU MIEJSCOWEGO W ŁODZI

ZATRUDNI natychmiast:

- INŻYNIERÓW METAL.
- TECHNIKÓW
- KONSTRUKTORÓW
- FINANSISTÓW
- SAMODZIELNYCH REFERENTÓW.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny, Piotrkowska 51, II p.

KOZUSZKI ZAKOPIAŃSKIE polecamy. Przyjmujemy reperacje i przeróbki. Jaracza 13.

MASZYNY BIUROWE

naprawia kserowujące solidnie SPÓŁDZIELNIA POMOCNICZA Metalowców i Elektryków pod kierown. inżynierów-specjalistów Łódź, Daszyńskiego 6, tel. 147-53 Warsztaty: Jaracza 40, tel. 255-30

SPRZEDAM maszynę Singera gabinetową, Piotrkowska 105, m. 18

ŁOŻECZKO dziecinne metalowe nowe do sprzedania. Piotrkowska 275/9.

POPULARNY SKŁAD MEBLI

S. GABAŁA
PROCHNIKA 1 (Zawadzka)
Najtańsze źródło zakupu mebli SYPIALNIE, stołowe, gabinety TAPCZANY, leniwce i poje. dyżurne MEBLE. (k1077)

SPRZEDAŻ — kupno nieruchomości domów, placów, wól, załatwia pośrednictwo, Kilińskiego 180 m. 4.

ZNANE w Łodzi Biuro Pośrednictwa Nieruchomości Plac Wolności 6 przyjmuje do sprzedaży domy, domki, place, sady, załatwia szybko, solidnie. (k800)

SPRZEDAM tyrandole, gięte metalowe meble, biurko, bibliotekę, 2 stolki, 6 krzeseł, naczynia gospodarskie, piernaty. Tel. 176-59.

ZAOFIAROWANIE PRACY

SEKRETARKA samodzielna potrzebna natychmiast. Spółdzielnia Rzeźniczo-Wędlinarska, Kopernika 44.

HAFCIARKA pierwszorzędną potrzebną, Seredyńska, Piotrkowska 375. (k671)

POMOCNICA domowa umiejąca gotować potrzebną. Referencje Piotrkowska 14 m. 3. (6118)

POTRZEBNA pomocnica domowa Zachodnia 49, m. 9. (2125)

MŁODSZA Magistrowa Farmacji potrzebna do Poznania. — Oferty Dziennik Łódzki sub „Poznań”.

POTRZEBNA pomocnica domowa. Południowa 25/10, lewa oficyna. (k778)

POTRZEBNA pomocnica domowa Wschodnia 55, m. 9, lewy dzwonek. (k780)

WYKwalifikowanego kierownika administracyjnego poszukuje Państw. Lic. Gospodarcze, Kilińskiego 63. (664)

POTRZEBNE szwaczki kołnierzy czarkichalupniczeki na bieliznę męską. Pogonowskiego 40.

NAUKA

ZENSKIE KURSY kroju, szycia, modelowania IPR przyjmują zapisy 10-18, Zgierska 30a.

KURSY kroju szycia modelowania damskiego, dziecięcego przy Instytucie Przemysłowo-Rzemieślniczym. Zapisy: gen. Świerczewskiego 17 (Radwańska).

KURSY SAMOCHODOWE Kościuszki 68 rozpoczynają wykłady 23 stycznia.

NAUKA kroju i szycia bielizny męskiej od godz. 17. Kopeńskiego 36c, m. 3 (willa poprzeczna, II piętro).

W Y D A W C A :
Spółdz. Wyd. Oświat. „Czytelnik”
Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 217-82, 209-02, 204-75. Dział Sportowy 208-96. Dział Miejski 207-18. Dział Ogłoszeń 123-33. Dział Prenumerat 180-74. Wieczorem od godz. 17.00 tel. Redakcji tylko 209-02 i Sportowy 208-95. Redakcja rekwizytów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny:
ANATOL MIKULKO

V U L C A N



Na pierwszy rzut oka zdawało się, że są to tylko ruiny. Ale zdumienie Henryka powiększyło się jeszcze, gdy ujrzał, jak z druzgiej strony lasu wyłonił się dwaj ludzie w kombinowanych łobienkach, zbliżali się do ruin. Błyskawicznie zła rozmowa, prowadzona w obym języku, w którym litera „m” wymawia się gardłowo.
— A więc to nie opuszczone ruiny. Tam wewnątrz coś się dzieje — myślał inżynier. Głowił się nad zagadkowym samolotem.



Nie nalegał wzdłużności, że byli to pasażerowie owego samolotu. Henryk przywołał się do starego drzewa, by go tamci przyładkowo nie ujrzieli. Zalkali właśnie za załomem rozwalonego muru.
— Alu, więc to są duchy ruiny, które litera „m” wymawiają gardłowo — zauważył inżynier i jednocześnie przypomniał sobie niedawne procesy szpiegowskie w nadodrzańskim grodzie Piastów.
Zaczął się skradnąć w kierunku ruin.



Musiła to być wojenna siedziba jakiegoś niemieckiego sztabu, bo wokół ruin stały zardzewiałe szkielety działek przeciwpancernych i poniewierzyły się łuski po amunicji.
Zapadał już zmrok i trzeba było dobrze wytężyć wzrok. Henryk szedł wzdłuż murów, aż wreszcie natrafił na niasynny drzewi, zupełnie dobrze utrzymane. Dojrzał przed nim ślady stóp, prowadzące do zamku.
Oparł się o odrzwia i ramieniem nacisnął klamkę.



Wechodził do paszczy lwa zdecydowany na wszystko.
Miał mroczny korytarzyk i znalazł się w obrzynanej sali, pełnej różnych posągów i obrzynanych rzeźb. Nagdzie nie było widać żadnych drzwi, Henryk nie wiedział, co robić dalej.
— Gabinet sztuki starożytnej, czy co u diabła? — zaklął w duchu. Oparł się o ołtarz brzytniej wielkości posąg rycerza w zbroi, który... ożył nagle i, ciężkim młotem zwał Henryka z nóg.